

REPUBLIKA

Rok XV.

ŁÓDŹ, SOBOTA, 6 LISTOPADA 1937 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

№ 305

Deklaracje mniejszościowe Niemiec i Polski

ogłoszone zostały wczoraj równocześnie w Berlinie i Warszawie.—Trzecia Rzesza zobowiązała się do ścisłego przestrzegania praw mniejszości polskiej w Niemczech

Warszawa, 5 listopada.

Trwające od dłuższego czasu rokowania polsko - niemieckie o uregulowanie sytuacji mniejszości narodowych w obu krajach zostały zakończone.

Dzisiaj opublikowano równocześnie w Berlinie i Warszawie poniższej treści deklarację rządu niemieckiego i polskiego, w sprawie mniejszości narodowych polskiej i niemieckiej.

Warszawa, 5 listopada.

(PAT) Rząd polski i rząd niemiecki miały sposobność omówić w sposób przyjazny położenie mniejszości polskiej w Niemczech i mniejszości niemieckiej w Polsce. Wyrażają one jednomyślne przeświadczenie, że traktowanie tych mniejszości posiada duże znaczenie dla dalszego rozwoju przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami oraz, że pomyślnie położenie tych mniejszości może być w każdym z obu krajów o tyle skutecznie zapewnione, o ile większa istnieje będzie pewność, że w drugim kraju będzie się postępowało w myśl takich samych zasad.

Dla tego też obydwaj rządy stwierdzić mogły z zadowoleniem, że każde z obu państw uznaje w ramach swej suwerenności dla siebie za miarodajne następujące wytyczne w postępowaniu

wobec wymienionych mniejszości.

1) Wzajemny szacunek dla narodowości polskiej i niemieckiej zakazuje sam przez się wszelkiego usiłowania przymusowego asymilowania mniejszości, poddawania w wątpliwość przynależności do niej, lub czynienia utrudnień

w ujawnianiu tej przynależności, w szczególności nie będzie wcale wywierany nacisk na młodocianych członków mniejszości w celu ich wynarodowienia.

2) Członkowie mniejszości mają prawo swobodnego używania swego języ-

ka w słowie i piśmie, zarówno w swych stosunkach osobistych i gospodarczych, jak też w prasie i na zebraniach publicznych.

Pielegnowanie języka lub obyczajów

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Co powiedział kanclerz Hitler przedstawicielom mniejszości polskiej w Niemczech?

BERLIN, 5 listopada.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje:

W związku z ogłoszoną dziś deklaracją rządu niemieckiego, dotyczącą traktowania mniejszości polskiej w Niemczech, kanclerz Rzeszy przyjął pp. dr. Jana Kaczmarska, Stefana Szczepaniaka i dr. Brunona Openkowskiego, jako przedstawicieli Związku Polaków w Niemczech. Kanclerz Rzeszy poczynił z tej okazji następujące wywody:

„Wspólna deklaracja niemiecko-polska o obustronnej ochronie obcych mniejszości narodowych, która zostanie dzisiaj ogłoszona w obu krajach, ma poprawić i umocnić przyjacielskie stosunki między obu narodami. Wykonanie w praktyce zawartych w deklaracji wytycznych może przyczynić się w sposób istotny do osiągnięcia tego celu.

Usiłowania rządu Rzeszy idą w tym kierunku, aby ukształtować harmonijnie i w duchu spokoju wewnętrznej współżycie ludności polskiej z większością niemiecką.

Stwierdzam, że wola rządu Rzeszy, aby dostarczyć każdemu obywatelowi chleba i pracy istnieje i jest przeprowadzana również w stosunku do członków ludności polskiej.

W okresie wielkiego bezrobocia i wielkich wyrzeczzeń, na jakie jeszcze wielokrotnie są narażeni członkowie większości niemieckiej, bierze mniejszość polska w pełni udział w rozwoju gospodarczym Rzeszy.

Te same postępy zostały dokonane w dziedzinie działalności kulturalnej ludności polskiej, czego dowodzą jej różnorodne instytucje organizacyjne i, ostatnio,

otwarcie nowej średniej szkoły polskiej w Niemczech.

Polacy w Niemczech winni jednak stale pamiętać o tym, że przyznanie obrony prawnej zrównoważone jest lojalnym wykonaniem należnych państwu obowiązków oraz posłuszeństwem wobec ustaw.

Ochrona mniejszości polskiej w Polsce, przede wszystkim o ile chodzi o prawo do pracy i zamieszkania na glebie, na której wzrosła, przyczyni się także do zabezpieczenia polskiej ludności w Niemczech.

Wzniósł cel układu, który swego czasu zawarłem z wielkim Wodzem Państwa Polskiego Marszałkiem Józefem Piłsudskim, zbliża się przez tę wspólną deklarację w sprawie zagadnienia mniejszości ku swemu urzeczywistnieniu”.

ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM

Demonstracja studentów endeckich przeciw prof. Michałowiczowi.—Swiece dymne i próbówki z płynem cuchnącym.—Bójka na wykładzie prof. Kotarbińskiego

Warszawa, 5 listopada.

Na uniwersytecie warszawskim doszło dziś do burzliwych zajęć. O godz. 1-ej po poł. odbyć się miało zebranie „Akademickiej Bratniej Pomocy”, na którym miał wygłosić przemówienie, w związku z ostatnimi wydarzeniami — prof. Michałowicz.

Na zebranie przybyło wiele młodzieży endeckiej i członków Z. M. P. Stawili się również licznie studenci demokraci.

Ponieważ młodzież endecka wznosiła demonstracyjne okrzyki przeciwko profesorowi Michałowiczowi i zachowywała się awanturkowo, jeden ze studentów demokratów wezwał endecków do uspokojenia się i zachowania powagi w auli uniwersyteckiej.

Powstało zamieszanie, podczas którego
RZUCONO ŚWIECE DYMNE ORAZ PROBÓWKI Z PŁYNEM CUCHNĄCYM.

Na sali powstała panika, rzucono się do wyjść i w korytarzu doszło do
WZAJEMNEJ BÓJKI.

Kilku studentów zostało poturbowanych. Doszło również do zajęć przed dzisiejszym wykładem prof. Kotarbińskiego, który — jak wiadomo — wystąpił z publicznym protestem przeciwko zarządzeniom ławkowym.

Obecna na sali młodzież endecka

manifestacyjnie opuściła salę. Wówczas po prawej stronie usiedli Żydzi oraz studenci z ugrupowań demokratycznych i socjalistycznych. Niezadowolony z tego endeccy, wrócili po chwili na salę i przy pomocy woźnych uniwersyteckich zaczęli

SILA SPYCHAĆ ŻYDÓW NA LEWA STRONĘ.

Wywiązała się bójka. Kilku zostało poszwankowanych. Wykład prof. Kotarbińskiego nie odbył się.

Na ulicy studenci endeccy próbowali demonstrować,

Oddzielne ławki na uniwersytecie lwowskim

Zarządzenie rektora prof. Kulczyńskiego

Lwów, 5 listopada.

W dniu dzisiejszym rektor Uniwersytetu Jana Kazimierza, prof. Kulczyński zarządził m. in. co następuje:

„Aby położyć kres ustawicznemu targom na salach wykładowych pomiędzy studentami, wyznającymi ideologię wszechpolską a studentami Żydami, wydaję na podstawie art. 11 ustawy o szkołach akademickich następujące zarządzenie porządkowe:

1) Studenci, należący do młodzieży wszechpolskiej oraz studenci Żydzi sie-

POLICJA JEDNAK ROZPROSZYŁA MANIFESTANTÓW,

nie dopuszczając do żadnych zajęć.

Warszawa, 5 listopada.

Dzisiaj ulicami miasta przejeżdżały 3 auta ciężarowe z członkami Związku Młodej Polski. Z wozów tych rzucono olbrzymią ilość ulotek o treści antysemitkiej.

Warszawa, 5 listopada.

Uczniowie, którzy blokowali lokal Instytutu Handlowego im. senatora Brunna, przerwali blokadę w nocy z czwartku na piątek o godz. 1-ej.

Wykłady we wspomnianej uczelni zostały zawieszane aż do odwołania. Dyrekcja zapowiedziała, że nie dopuści do zakłócenia porządku podczas wykładów.

Warszawa, 5 listopada.

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, zakazujący przyjmowania uczniów ze szkół średnich i zawodowych do wszystkich stowarzyszeń społecznych pozaskolnych.

Tendencją tego zarządzenia jest ostrzeżenie młodzieży przed rozpolitykowaniem się.

dzieć będą na salach wykładowych osobno.

2) Wszyscy studenci i wolni słuchacze złożą osobiście w dziekanatach swych wydziałów na ręce urzędnika podpisane własnoręcznie oświadczenie w zamkniętych kopertach według jednego z następujących trzech wzorów: a) pragnę siedzieć ze studentami, należącymi do Młodzieży Wszechpolskiej, b) pragnę siedzieć ze studentami Żydami i c) nie pragnę siedzieć ani ze studentami, należącymi do młodzieży wszechpolskiej, ani ze studentami Żydami.

Od złożenia oświadczenia zwolnieni

są studenci Żydzi oraz studenci, należący do organizacji Młodzieży Wszechpolskiej, a wymienieni w spisie członków tej organizacji według stanu z dnia 1 lutego r. b.

Spis ten jest do przejrzania przez zainteresowanych w rektoracie. Nie złożenie oświadczenia w oznaczonym terminie traktowane będzie jako nieposłuszeństwo wobec władzy.

Składanie oświadczeń odbywać się będzie w dniach od 6 do 10 b.m. od godz. 8 do 14-ej. Po uzyskaniu wymienionych oświadczeń ze strony studentów wydam odpowiednie zarządzenie”.

Deklaracje mniejszościowe Niemiec i Polski

(Dokończenie).

ojczyństw, zarówno w życiu publicznym jak i prywatnym przez członków mniejszości nie pociągnie za sobą ujemnych dla nich następstw.

3) Członkom mniejszości zapewniłone będzie prawo zrzeszania się w stowarzyszenia również o charakterze kulturalnym i gospodarczym.

4) Mniejszość może zakładać i utrzymywać szkoły z nauczaniem w języku ojczystym. W dziedzinie kościelnej przyznane będzie członkom mniejszości prawo pielęgnowania życia religijnego w swym ojczystym języku oraz prawo organizacji kościelnej. Stosunki istniejące w dziedzinie wyznaniowej i działalności dobroczynnej nie będą przedmiotem ingerencji.

5) Członkom mniejszości nie mogą być czynione utrudnienia lub stawiane przeszkody z powodu ich przynależności do mniejszości przy wyborze lub wykonywaniu zawodu lub w działalności gospodarczej. Korzystają oni w dziedzinie gospodarczej z tych samych praw, co członkowie większości, w szczególności co do posiadania i nabywania nieruchomości.

Powyższe zasady nie mogą w żadnym razie naruszać obowiązku bezwzględnej lojalności członków mniejszości w stosunku do państwa, którego są obywatelami.

Powyższe zasady ustalone zostały w dążeniu do zapewnienia mniejszości słusznych warunków bytu i harmonijnego współżycia z większością narodową, co przyczyni się do rozwoju i zacieśnienia przyjaznych stosunków sąsiedzkich między Polską a Niemcami.

Warszawa, 5 listopada.

(PAT). W związku z ogłoszoną dziś deklaracją rządu polskiego, dotyczącą traktowania mniejszości niemieckich w Polsce, przyjął Pan

S. Bełchatowski, Wien IX

KINDERSPITALGASSE 1.

tel. A. 25-600

zalatwia we Wiedniu wszelkie sprawy handlowe i odnajmuje u siebie w mieszkaniu przyjezdnych z kraju pokoje na krótszy lub na dłuższy czas.

Prezydent R. P. pp. senatorów Wasbacha i Klebnera oraz p. Kohrerta, jako przedstawicieli mniejszości niemieckiej w Polsce.

Pan Prezydent wyraził zadowolenie z ogłoszonych w obu krajach deklaracji, ujętych w duchu porozumienia z dnia 26 stycznia 1934 r.

Ambasador Rzeszy na Zamku

Równocześnie został przyjęty przez Hitlera amb. Rzplitej p. Lipski

Berlin, 5 listopada.

(PAT). Kanclerz Rzeszy przyjął dziś ambasadora R. P. w Berlinie p. Lipskiego. W rozmowie z ambasadorem kanclerz dał wyraz swego zadowolenia, że udało się obecnie osiągnąć porozumienie w szczególności dla polsko-niemieckich stosunków w ważnej dziedzinie mniejszości, przez co zostało udowodnione, że deklaracja polsko-niemiecka z 26.1. 1934 r. i przewidziana w niej droga bezpośredniego porozumiewania się w dalszym ciągu wykazuje swą wartość.

W trakcie rozmowy zostało jednocześnie stwierdzone, że

oraz zapewnił, że mniejszość niemiecka w Polsce, zachowując pełną lojalność wobec państwa i konstytucji polskiej może liczyć i nadal ze strony rządu polskiego na życzliwe rozpatrywanie jej interesów w ramach podstawowych ustaw.

STOSUNKI POLSKO - NIEMIECKIE NIE POWINNY BYĆ PRZEZ SPRAWĘ GDAŃSKĄ NARAŻONE NA TRUDNOŚCI.

Warszawa, 5 listopada.

(PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął ambasadora niemieckiego w Warszawie p. von Moltke.

W rozmowie z ambasadorem Pan Prezydent dał wyraz swemu zadowoleniu, że udało się obecnie osiągnąć porozumienie szczególnie w ważnej dla polsko - niemieckich stosunków dziedzinie mniejszości.

Ks. Windsor nie pojedzie do Ameryki

z powodu nieprzychylnych nastrojów opinii publicznej. Eks-król Edward utracił popularność

Nowy Jork, 5 listopada.

(Pat) — W związku z podróżą księcia Windsor do Stanów Zjednoczonych, sekcja baltimore'ska amerykańskiej federacji pracy uchwaliła rezolucję, w której poddała ostrej krytyce podróż księcia po Niemczech, a w dalszym ciągu stwierdzając, że Baltimore jest miastem rodzinnym księżny i zarazem pierwszym miastem amerykańskim, w którym organizacje pracy mają być badane przez osobę, która w czasie, gdy tam zamieszkiwała, nie wykazywała najmniejszych zainteresowań dla tych zagadnień.

Londyn, 5 listopada.

(Pat) — Przewodniczący amerykańskiej federacji pracy Green zaaprobował

rezolucję, powziętą przez oddział federacji w Baltimore przeciwko podróży księcia i księżnej Windsor z udziałem p. Bedaux do Ameryki, oświadczając, iż cały zorganizowany świat robotniczy Stanów Zjednoczonych solidaryzuje się z przesłankami tej rezolucji.

Oświadczenie to, jak również fakt, że pani Roosevelt nie będzie obecna w Białym Domu, gdy 12 listopada prezydent podejmować będzie księcia i księżnę Windsor herbatką, wywołały w Ameryce olbrzymie wrażenie, spotęgowane jeszcze wiadomościami, że w przeddzień lub w dzień ewentualnego przyjazdu b.

Zgon Bolesława Leśmiana

WARSZAWA, 5 listopada.

(PAT) Dzisiaj po południu zmarł w Warszawie nagle na aneuryzm serca znakomity poeta, obok Staffa, najwybitniejszy liryk starszego pokolenia w dobie powojennej, Bolesław Leśmian, członek Polskiej Akademii Literatury. Zmarły liczył 58 lat.

Przed procesem Wł. Studnickiego

B. prem. Bartel i b. min. Czechowicz na liście świadków

Warszawa, 5 listopada.

W dniu 15 b. m. rozpocznie się w Warszawie proces znanego publicyście, Władysława Studnickiego, oskarżonego o zniesławienie w broszurze polemicznej prezydenta m. st. Warszawy, min. Starzyńskiego.

Na rozprawę zawezwano w charakterze świadków szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego, a m. in. b. premiera Bartla, b. ministra Czechowicza, b. premiera Kucharzewskiego, b. wiceministra Jaroszyńskiego i szereg wybitnych parlamentarzystów.

RESTAURACJA „ROMA”
DZIS, SOBOTA I JUTRO WYSTĘPUJE

LEON WYRWICZ
w nowym repertuarze

Zdarzenia i ludzie

Pamiętnik lokaja który był sługą prezydenta U.S.A.

Waszyngton, w listopadzie

Największym powodzeniem cieszy się obecnie w Stanach Zjednoczonych obszerna książka pana Ike Hoover, zawierająca jego pamiętniki. Hoover przez 42 lata był lokajem w Białym Domu. Jego książka jest odzwierciedleniem historii Ameryki podczas „panowania” ostatnich dziewięciu prezydentów. Autor przybył do Białego Domu, gdy wprawdono tam... oświetlenie elektryczne. Od roku 1891 aż do śmierci we wrześniu 1933 roku służył on pokolei: Harrisonowi, Clevelandowi, Mac Kinleyowi, Rooseveltowi, Taftowi, Wilsonowi, Hardingowi, Coolidgeowi i Hooverowi. Wspomnienia tego lokaja rzucają nowe światło na niezliczone szczegóły historii amerykańskiej XX wieku.

O Harrisonie, Mac Kinleyu, Tafcie, Hardingu i Coolidgeu autor wyraża ten sam sąd: uważa, że ich poziom umysłowy pozostawiał dużo do życzenia. Bardzo sympatyczna opinia natomiast daje on o prezydencie Cleveland i jego rodzinie. Tak samo pochlebnie wyraża się o Teodorze Roosevelt. Cóż to za człowiek! Ile w nim było siły, ile energii! Za czasów urzędowania Mac Kinleya był on ministrem marynarki. Przed wojną hiszpańską Mac Kinley był bardzo niezdolny, obawiał się odpowiedzialności. Roosevelt zaś dodawał mu odwagi.

— Co uczyniłby pan na moim miejscu? — westchnął prezydent.

— Wyruszyłbym jeszcze dziś w noc z całą flotą przeciw Kubie. — krzyknął Roosevelt, poczym wyszedł, zatrzasnął za sobą drzwi i nie pożegnał się z prezydentem który dosłownie zdebial.

Gdy Teodor Roosevelt wprowadził się do Białego Domu, rozpoczęła się tam nowa epoka. Wszystko ożywiło się i uległo zmianom. Można było codziennie wypełniać tym gazety. Prezydent i jego rodzina wnieśli nowe życie do domu. Przewrócili cały pałac, od piwnicy do strychu do góry nogami. Pokój jadalny podczas urzędowania poprzednich prezydentów stał się prawdziwym gniazdem szcurków. Gdy rodzina w wesołym nastroju zasiadła do posiłku, zjawiał się często taki gryzoń. Wtedy wszyscy urządzali polowanie. Przewracano meble i statki, dopóki nie schwytano szczonego. U Roosevelta nigdy nie wiadano naprzód, ile osób zasiadzie do stołu. Przyjaciele prezydenta zjawiali się, kiedy mieli ochotę. Wtedy po prostu przedłużano stół.

Zdolność do pracy prezydenta była tak samo nieograniczona, jak jego energia i wola służenia państwa. Nie było dla niego żadnych trudności. Opracowywał i wydawał ważne prawa w czasie, gdy podawano czarną kawę po obiedzie. Kto zbliżał się do Roosevelta, był oczarowany jego osobą, z której promieniowała wielkość. Interesował się wszystkim. Pod koniec drugiej swej prezydentury popierał on kandydaturę Tafta. Ten obiecał mu między innymi zatrzymać personel Białego Domu. Ledwo jednak Taft urządził się tam, gdy zwolnił wszystkich pracowników domowych.

— Jestem teraz głową państwa — mówił — i nie chcę mieć dokoła siebie ludzi, którzy nie mogą zapomnieć mych poprzedników. —

Najlepsze świadectwo historyczny lokaj wystawia Wilsonowi. Jego zda-

niem był on najmądrzejszy. Ze sprawozdania dotyczącego dwóch okresów urzędowania profesora (1913 — 1921) wyraża się, jak bardzo Ice Hoover odany był swemu panu i jak bardzo wzruszył go jego tragiczny koniec. Gdy prezydent Wilson owdowiał uprawiał on prawdziwy kult wspomnień swej zmarłej żony. Wysłał go na urlop, ażeby się nieco rozerwał. Poznał on wtedy młodą rozwódkę, panią Edyęte Balling-Galt, córkę wyższego oficera. Widował się z nią często i zapominał o swym nie szczęściu. Po powrocie pisywał do niej często w swej bibliotece i czytywał romanse i piękne dialogi, szukając komplementów i grzecznych słówek, które spodobałyby się przystojnej pani Galt.

Ślub odbył się w mieszkaniu młodej rozwódki. Niewiele osób było obecnych. Podczas uczy wesołej słuchano koncertu orkiestry marynarzy, którą umieszczono w sąsiednim pokoju. Wilson najbardziej obawiał się tego, że dziennikarze dowiedzą się o jego ślubie i „napadną” na mieszkanie. Ucztę skrócono zatem według możliwości. Ledwo jednak prezydent ze swą żoną przybyli do Białego Domu, zjawili się już pierwsi reporterzy. Było to dnia 18 października 1915 roku. W Europie w tym czasie szalała już wojna. Wilson przejmował się bardzo okropnościami tej wojny i zwracał się kilkakrotnie do Forda, ażeby skłonić go do dostarczenia środków, potrzebnych do prowadzenia państwowych kampanii.

Rozezarowanie, jakiego doznał Wilson w Paryżu w roku 1919, widząc, że państwa ententy coraz bardziej oddalały się od jego 14 punktów, przyczyniło się znacznie do pogorszenia jego fizycznego i moralnego stanu. Optymistyczny z natury mężczyzna stał się wrogiem ludzkości. Odnosił się do wszystkich z nieufnością.

O wiele bardziej cierpiący, aniżeli

się zdawało, powrócił on 1 lipca 1919 roku do Ameryki. W kilka miesięcy później nastąpiła katastrofa. 2 października lekarz opuszczając pokój Wilsona, zawołał:

— Prezydent jest sparaliżowany!... Prezydent umiera! —

Pani Wilson znalazła swego męża na podłodze kąpielowego pokoju, gdzie wyl się w bólach. Od tego czasu po domu wożono go w wózku. Gdy wyjeżdżał na miasto, aby pokazać się narodowi, z niezmiernym wysiłkiem i za pomocą ukrytych rzemieni utrzymywał się w pozycji siedzącej na poduszkach swej limuzyny. Mimo swego ciężkiego stanu, Wilson do końca ludził się, że partia przeprowadzi jego kandydaturę. Gdy przekonał się, że i w tym wypadku się omylił, rozgoryczenie jego osiągnęło szczytu. Krótko potem zmarł.

Coolidge nie należał do tych, których osobistość wprawia ludzi w entuzjazm.

Był to dziwny, milczący i bardzo skryty człowiek. Bał się ludzi z łysinami. Ta mania doprowadziła do tego, że chciał on kazać domalować własny wszystkim łysym mężczyznom, których portrety wisiały w Białym Domu. Gdy dano mu do zrozumienia, że nie powinien tego uczynić, kazał zdjąć te obrazy.

Jego następcą był Hoover. „Wiedziałem, że nie powinienem być prezydentem, który nigdy się nie śmiał”.

— Dziwni ludzie ci Hooverowie! — pisze lokaj. — Pani Hoover nie ośmieliła się, że lokaj ma to samo nazwisko, co jego pan.

— Nie chce, by wołano państwa „Mister Hoover” — powiedziała służącemu. — Odtąd będziemy pana nazywali „panem lokajem”.

— Czy nie lepiej będzie, proszę pani — odpowiedział mądry sługa — nazywać pani męża „panem prezydentem”?

Gordon Lee.

POWTÓRNY APEL 9 MOCARSTW DO JAPONII

Konferencja brukselska poraz drugi zaprasza rząd tokijski do wspólnych obrad.—Wczoraj ustalono tekst noty do Tokio

Japonia odpowie wypowiedzeniem wojny Chinom?

Bruksela, 5 listopada. (PAT) Wczoraj wieczorem postanowiono, że odpowiedź na notę japońską, odmawiającą przyjęcia zaproszenia na konferencję 9-ciu mocarstw wysłać niezwłocznie sama konferencja, a nie komitet.

Minister Spaak otrzymał zlecenie opracowania jeszcze w nocy tekstu tej odpowiedzi, która przedstawiona została dziś delegatom do aprobaty.

Według informacji agencji Havasa, projekt noty zawiera następujące punkty:

1) Nota stwierdza, iż Japonia w odpowiedzi swej na zaproszenie nie kwestionowała ważności traktatu 9 mocarstw, którego art. 1 mówi o integralności terytorialnej i niepodległości Chin. Konferencja, która zebrała się w myśl tego traktatu, nie powinna spotkać się z nieprzychylnym ustosunkowaniem się Japonii.

Prawdą jest, iż konferencja została zwolana w myśl uchwały komitetu do-

radczego Ligi Narodów, istnieje jednakże zupełnie niezależnie, ponieważ wynika z zastosowania traktatu 9 mocarstw. Mocarstwa mogłyby ją zwołać również i niezależnie od decyzji Genewy, zważywszy, iż sytuacja na Dalekim Wschodzie usprawiedliwia w zupełności obrady konferencji. Stany Zjednoczone zresztą, biorące w niej udział, nie są członkiem Ligi Narodów. Z drugiej strony Związek Sowiecki, który nie podpisał traktatu waszyngtońskiego, bierze również w niej udział.

3) Konferencja zamierza mianować ściślejszy komitet, jeżeli Japonia zgodzi się wszcząć rokowania.

Nota opracowana przez ministra Spaaka kończy się wyrażeniem nadziei, iż w tych warunkach Japonia zechce przychylnie rozpatrzyć możliwość nawiązania rozmów z Chinami i nawiązania kontaktu z konferencją 9 mocarstw.

BRUKSELA, 5 listopada.

W pewnych kołach w Brukseli twierdzą, iż odpowiedź Japonii wy-

razi się w oficjalnym wypowiedzeniu wojny Chinom.

Prace konferencji spotkały się z bardzo poważnymi trudnościami z chwilą ogłoszenia przez agencję „Domei” komunikatu, iż Japonia odpowie odmownie również i na powtórne zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji.

Paryż, 5 listopada.

(PAT) Agencja Havasa donosi z Tokio, że według wiadomości dziennika „Hoszi”, w sferach rządowych sprawa wypowiedzenia wojny Chinom zyskuje coraz więcej zwolenników. Szczególnie flota japońska jest rzecznikiem konieczności wypowiedzenia wojny — armia zaś sprzeciwia się temu.

Armia sądzi, że w ten sposób uniknie się utrudnień w handlu zagranicznym, a w szczególności, że uniknie się zakazu eksportu materiału wojennego do Japonii.

Kola polityczne oczekują utworzenia „cesarskiej kwatery głównej” w dniu 10

b. m. Będzie to, jak donosi „Asani Szibun” organ czysto wojskowy, a jednocześnie naczelna władza wojskowa pod zjednoczonym kierownictwem szefów sztabu generalnego i sztabu admiralicji oraz ministra wojny i marynarki.

Tosca
EAU DE COLOGNE
PERFUMY • PUDER
środki piękności
wyróżniane przez
wytworne panie

Hitler rozjemcą między Chinami a Japonią?

Układ włosko-niemiecko-japoński i wojna na Dalekim Wschodzie. — Wojska japońskie zajęły Czangtehju

Rzym, 5 listopada.

(Pat) — Agencja Stefani donosi z Berlina, że krążą tam uporczywe pogłoski w kołach dyplomatycznych i politycznych jakoby Tokio i Nankin dokonały demarche u kanclerza Hitlera, wysuwając go jako medjatora w konflikcie japońsko-chińskim.

Oferata na razie nie ma charakteru oficjalnego, wywołała jednak żywe zainteresowanie kierowniczych kół niemieckich.

Jak sądzą, po powrocie ambasadora von Ribbentropa z Rzymu, sprawa ta ma być dokładnie przestudiowana.

Londyn, 5 listopada.

(Pat) — Agencja Reutersa donosi z Tokio, że japońskie koła oficjalne energicznie zaprzeczają, jakoby zostały przedsięwzięte pewne kroki w kierunku zawarcia pokoju. Mimo to, uporczywie krążą w Japonii pogłoski o gotowości wycofania się z wyprawy szanghajskiej i niezadowolaniu floty ze zniszczenia okrętów wojennych w służbie blokady.

W kołach poinformowanych sądzą, że raczej kandydatura kanclerza Hitlera, wysunięta na rozjemcę w konflikcie z Chinami, byłaby łatwiejsza do przyjęcia, niż kandydatura prezydenta Roosevelta.

Agencja Reutersa przypuszcza, że marsz. Czang-Kai-Szek został poinformowany o wytycznych japońskich w sprawie zawieszenia broni, lecz kładzie on niezmiennie nacisk na przywrócenie stanu z przed rozpoczęcia działań wojennych i na ścisłe przestrzeganie artykułu pierwszego paktu 9-ciu mocarstw, t. j. uznania przez sygnatariuszów suwerenności chińskiej, niezależności i integralności terytorialnej i administracyjnej Chin.

Rzym, 5 listopada.

(Pat) — Według wiadomości prasowych, nadeszłych z Paryża, pierwszą konsekwencją układu włosko-niemiecko-japońskiego mogłoby być podjęcie przez rząd niemiecki akcji pośredniczącej pomiędzy Chinami a Japonią.

Londyn, 5 listopada.

(Pat) — Statek rybacki „Roslin” z Aberdeen został rzucony w czasie sztormu na skały pod Estuair w odległości 12 mil na północ od Aberdeen. Statek zatonał.

6-ciu członków załogi utonęło, 2-ch uratowała ekspedycja ratunkowa.

Akcja ta zostałaby niewątpliwie poparta przez Włochy i w razie przychylnego ustosunkowania się do niej rządu tokijskiego i nankińskiego, stanowiłaby akt skutecznego współzawodnictwa w stosunku do wysiłku konferencji brukselskiej. Wiadomości nie zostały tu urzędowo potwierdzone.

Szanghaj, 5 listopada.

(Pat) — Według doniesień z wiarygodnych źródeł, w zatoce Hangczu, na po-

łudnie od Szanghaju w miejscu, gdzie droga Szanghaj-Hangczu zbliża się do wybrzeża, dokonywana jest próba wysadzenia na ląd znacznych oddziałów japońskich.

Tienisin, 5 listopada.

(Pat) — Według komunikatu japońskiej kwatery głównej, wojska japońskie zajęły fortyfikacje i miasto Czangtehju. Oddziały japońskie oczyszczają jeszcze dzielnice miasta z odosobnionych grup

żołnierzy chińskich. Główne siły chińskie wycofuja się w kierunku południowym wzdłuż kolei Pekin-Hankou. Są one bezustannie obrzucane bombami i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez eskadry samolotów japońskich.

Na froncie Szansi wojska japońskie przerwały chińską linię obronną pod przełęczą Taimen-Czeng i opanowały Tai-Czing-Czeng w odległości 28 klm. od Taiyuan-Fu.

Dalsze aresztowania w Gdańsku

Memoriał Światowego Kongresu Żydowskiego do ministrów Edena, Delbosa i Sandiera

GDĄSK, 5 listopada.

(PAT) Jak słychać, władze gdańskie aresztowały współwłaścicieli znanego gdańskiego domu handlowego „Natan Sternfeld”, Erica Walentina oraz dr. Grundmanna, generalnego konsula honorowego Bułgarii w Gdańsku pod zarzutem popełnienia nadużyć dewizowych i podatkowych.

Wyrok w sprawie upadłości Tow. „Oświata” ogłoszony będzie za 3 dni

Warszawa, 5 listopada.

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie rozpatrywał dzisiaj wniosek kuratora Z. N. P., p. Musioła o ogłoszenie upadłości Spółdzielni „Oświata”, wydającej — jak wiadomo — „Dziennik Poranny”.

Z ramienia Spółdzielni „Oświata” adwokaci: Pawłowski i Zygmunt Nagórski wykazywali, że w stosunku do „Dz. Porannego” zastosowano wadliwą procedurę, wyznaczając sekwestratora jeszcze

Genewa, 5 listopada.

W memoriale w sprawie Gdańska, przesłanym przez dr. Stephana Wisselego jako przewodniczącego Światowego Kongresu Żydowskiego do ministrów spraw zagranicznych Edena, Delbosa i Sandiera, omawiane są ekscesy antyżydowskie, które rozegrały się w Gdańsku 19 października jako bezpo-

średni wynik podburzającego przemówienia Gauleitera Feerstera. Komisarz Ligi Narodów nie podjął przy tym żadnej akcji.

Memoriał podkreśla następnie, że Światowy Kongres Żydowski w ubiegłym roku njejednokrotnie już zwracał uwagę Ligi Narodów na usiłowania pozabawienia ludności żydowskiej w Gdańsku praw konstytucyjnych, zagwarantowanych przez Ligę Narodów.

Warszawa, 5 listopada.

W dniu dzisiejszym senator prof. M. Schorr i poseł Sommerstein interweniowali w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie zajęć antyżydowskich na terenie wolnego miasta Gdańska.

Losowanie 3 proc. pożyczki inwestycyjnej

Warszawa, 5 listopada.

W 1-szym dniu losowania 3 proc. Premiotowanej Pożyczki Inwestycyjnej, II emisji, wygrane padły na następujące premje: (pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji):

Główne wygrane:

- 500.000 zł. na nr. ser. 18391, nr. obl. 15
- 100.000 zł. na nr. serii 19873, nr. obl. 42
- 50.000 zł. na nr. serii 11027, nr. obl. 12
- Po 10.000 zł. na n-ry: 126—22, 413—36, 1098—25, 3731—24, 4673—33, 10381—14, 11702—12, 12249—7, 13117—16, 13957—26, 14681—40, 15784—48, 19720—24, 22687—5.

Baissa na Wall-Street

Zapowiedź nowej depresji gospodarczej?

Nowy Jork, 5 listopada.

(PAT) Zamknięcie wczorajszego zebrań na Wall Street było bardzo złe. Na zebraniu poprzednim notowania cofnęły się o 6 punktów. Wczoraj spadek pogięblił się w dalszym ciągu, dotykając surowce, jak ołów, miedź oraz papiery kolejowe.

W kołach giełdowych początkowo starano się dopatrywać w obecnej zniżce gry bessistów, która nie może naruszyć równowagi rynku. Tymczasem jednak w kołach Wall Street powstają obawy, czy obecna baissa nie zwiastuje nowej ogólnej depresji gospodarczej.

Operacje finansowe Mussoliniego

Nowy podatek nadzwyczajny od kapitałów spółek akcyjnych

(Od specjalnego korespondenta „Republiki“ w Rzymie)

Rzym, w listopadzie 1937 r.

Wiadomość o uchwaleniu przez Radę Ministrów podatku nadzwyczajnego od kapitałów spółek akcyjnych, która gazety zagraniczne przyniosły przeważnie, petitem pomiędzy depeszami, opatrząc ją conajwyżej kilku ironicznymi uwagami, prasa tutejsza zamieściła na czołowym miejscu, poświęcając temu nowemu zarządzeniu całe kolumny tekstu i sążniste artykuły wstępne.

Powody tego odmiennego traktowania są jasne: zagranicą znane jest ogólne obciążenie podatkowe społeczeństwa włoskiego i ponowne zwiększenie go nie stanowi sensacji. We Włoszech jednak, gdzie nacisk śruby podatkowej staje się coraz dotkliwszy, każde nowe przykroczenie tej śruby wymaga pewnego uzasadnienia wobec obywateli.

Uzasadnienie to (wydane równocześnie z oficjalnym ogłoszeniem dekretu) posiada charakter dwojaki: z jednej strony wyjaśnia konieczność nowego podatku z punktu widzenia potrzeb Państwa, z drugiej zaś — wywołać ma w najszerszych kołach przeświadczenie o równomiernym i sprawiedliwym rozłożeniu ciężarów na poszczególne warstwy społeczne.

Przed wszystkim więc czytamy, że obecne zarządzenie jest

„następstwem wielkich operacji finansowych, mających na celu zdobycie środków koniecznych na pokrycie kosztów związanych z kampanią afrykańską oraz — po osiągnięciu zwycięstwa — kosztów waloryzacji Imperium, jak również na zapewnienie obrony Państwa, które wyposażać należy w tym celu w niezbędne środki wojenne odpowiadające swym znaczeniem programom zbrojowym innych wielkich mocarstw.”

Wspominając „wielkie operacje finansowe” komunikat urzędowy ma na myśli „wyrównanie lira” (wyrazu dewaluacja, terminologia urzędowa w stosunku do waluty włoskiej nie uznaje! —), konwersję 5-procentowej pożyczki Państwa wój oraz wielką zeszlorczną pożyczkę zaciągniętą przymusowo od właścicieli nieruchomości, którzy jednocześnie objąć musieli obsługę procentową tej 25-letniej pożyczki, tak że właściwie stała się ona także tylko pewnego rodzaju podatkiem.

Ta ostatnia „pożyczka”, jakkolwiek nie dotyczyła ona warstw najuboższych, wywołała w szerokich kołach duże rozgoryczenie. Myłiby się bowiem, kto by przypuszczał, że ciężar tej daniny „sui generis” spoczywa na barkach wielkiego kapitału! — We Włoszech rozpowszechniony jest system sprzedawania mieszkań, miast wynajmowania ich. Znaczy to, że po jednorazowym zaplaceniu ceny kupna (wahającej się pomiędzy kilkudziesięciu a kilkuset tysiącami lirów) lokator obejmujący mieszkanie nie płaci już komornego, lecz staje się współwłaścicielem kamienicy. Tak więc liczne domy mieszkalne są wspólną własnością lokatorów, którzy częstokroć rekrutują się z pośród urzędników, drobnych kupców, nauczycieli i innych niezamożnych pracowników umysłowych lokujących w mieszkaniu wszystkie swe oszczędności, aby zapewnić rodzinie stały dach nad głową. Łatwo sobie wyobrazić, jaki popłoch powstał w tych sferach, gdy ściąganie „pożyczki”, wynoszącej 5 procent wartości obiektu, wkroczyło w fazę realizacji!...

Obecnie urzędowe uzasadnienie dekretu podatkowego bierze za punkt wyjścia to ostatnie obciążenie kapitałów inwestowanych w nieruchomościach. Zostało ono uchwalone przed rokiem — czytamy — ze względu na korzyści, jakie właściciele nieruchomości osiągnęli dzięki wyrównaniu lira? (Korzyści te notabene posiadają charakter raczej fikcyjny i polegają jedynie na podwyższeniu cen domów spowodowanej dewaluacją).

A ponieważ odpowiednie korzyści odniosły również kapitały, przynoszące do chody nieregularne (t. zn. kapitały spółek akcyjnych), byłoby niesprawiedliwością pozostawiać je w sytuacji uprzywilejowanej. Jeśli zaś opodatkowanie ich nie zostało przeprowadzone dotychczas, to tylko ze względu na niemożność dokładnego ustalenia rozmiaru tych korzyści przed upływem roku.

Tego rodzaju rozumowanie wzbudzić musi naturalnie w sferach mieszczanek dotkniętych zeszlorczną pożyczką, pewne zadowolenie. A płatnikom dzisiejszym gorzką piżulka osłodzona została szeregiem ulg: po pierwsze, podniesiono z 6 proc. na 8 proc. granice dywidendy nie podlegającej opodatkowaniu, poza tym w pewnych warunkach dozwolonym się stało podział kapitałów rezerwowych przy jednoczesnym podniesieniu kapitału akcyj-

nego w drodze emisji nowych akcji, i wreszcie — wbrew dotychczasowemu zakazom — dozwolone jest ponowne przeszacowanie wartości urzędów przez myślowych.

„Dzięki temu przemysłowemu systemowi liczne spółki nie odczują wogóle jakiegokolwiek obciążenia z racji nowego podatku majątkowego, tym bardziej że spółki, których papiery notowane są na giełdzie, spłacić mogą połowę podatku swymi papierami” — pisze Virginio Gayda na łamach „Giornale d'Italia”. „Oto nowa i bezprzykładna technika finansowa, która nie krzywdzi płatnika, a uwzględnia jego uprawnione interesy...”

W dalszych wywodach tego czołowego publicysty reżimu znajdujemy optymistycznie zabarwione dane dotyczące budżetu Włoch. Wynika z nich, że deficyt budżetowy wynosi rocznie około

3 miliardów lirów! — Kapitały włoskich spółek akcyjnych! — oceniane są na łączną sumę 45 miliardów, wraz z rezerwami zaś (podlegającymi również opodatkowaniu) — 75 miliardów lirów, tak że znać można za „ściągalne” ca. 5 miliardów lirów.

O ile więc obecny podatek ziści pokładane w nim nadzieje, to dostarczona przezeń suma wystarczy na doprowadzenie zachowanego budżetu Państwa do równowagi. — Zresztą, jeśli nadzieje okażą się ponne, to bez wątpienia w międzyczasie znajdą się inne podobne środki na załatwienie najbardziej rażących dziur budżetowych. O niezłomnej woli kroczenia dotychczasowa droga świadczą przecież najlepiej słowa Mussoliniego wypowiedziane przezeń w rocznicę Marszu na Rzym: „W Italii Fascystowskiej kapitał podlega rozkazom Państwa!”

Dr. F. W.

Ibn Saud chce być królem wszystkich Arabów

Akcja włoska wśród ludów Islamu zatacza coraz szersze kręgi

Paryż, 5 listopada.

(PAT) Korespondent rzymski „Figaro” kontynuuje cykl rewelacji na temat akcji włoskiej wśród ludów Islamu, a w szczególności wśród ludów arabskich. Donosi on, iż król Hedżasu, władca Mekki, słynny z wojowniczości wódz wahabitów, Ibn-Saud, mając zapewniłą pomoc włoską, ma zamiar ogłosić się

królem wszystkich Arabów, a tym samym pretendować do wpływów na ludy arabskie, osiadłe od Bagdadu aż do Maroka.

Korespondent wskazuje dalej, iż obfite informacje, jakie ostatnio prasa włoska zamieszcza na temat konfliktów granicznych między wahabitami a posterunkami Transjordanii, podkreślają

zainteresowanie opinii włoskiej narastającym konfliktem między Ibn-Saudem a ostatnim państwem arabskim wiernym Anglii, Transjordanją.

Korespondent przypomina przy tej okazji, iż niedawno podpisany został pakt między Włochami a emirem Jemenu.

Pieniądze, które płynęły z Kowna do Polski

na akcję wywrotową. — Sensacyjny proces w Wilnie

Wilno, 5 listopada.

(PAT) Dzisiaj o godz. 9-ej rano w sali sądu okręgowego w Wilnie rozpoczął się proces przeciwko Konstantemu Staszysowi, oskarżonemu z art. 8 ust. 2 art. 5, art. 6 ust. 1 i art. 16 ust. 1 dekretu Prezydenta R. P. z dnia 26 kwietnia 1936 r. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi krajowymi środkami płatniczymi.

Staszys zapytany przez przewodniczącego, czy przyznaje się do winy, odpowiada na wszystkie punkty oskarżenia — nie, uzupełniając odpowiedź, że do wypłat się częściowo przyznaje, do winy zaś — nie.

Na zapytanie sędziego, skąd w znalezionej podczas rewizji kopercie znalazły się lity, odpowiada, że sa to pieniądze osobiste rodziny Birzysków.

Z kolei prokurator stawia pytania: Czy pan wypłacał w Polsce emerytury? Osk.: — Ja nie wypłacałem, tylko wręczałem.

Prok.: — Skąd były te pieniądze?

Osk.: — Z kasy emerytalnej.

Prok.: — Gdzie się ta kasa znajduje?

Osk.: — W Kownie.

Prok.: — Skąd się wziął tajny memoriał prof. Zimałtisa, założyciela Związku

Wyzwolenia Wilna, w mieszkaniu oskarżonego?

Osk.: — Nie mogę wyjaśnić. Treści memoriału nie znam.

Natomiast oskarżony przyznaje się, że podczas pogrzebu działacza litewskiego w Wilnie dr. Basanowicza spotkał się z prof. Zimałtisem, od którego otrzymał kilkadziesiąt tysięcy, rzekomo na pomoc rolnikom w związku z klęską nieurodzaju na Wileńszczyźnie.

Staszys nie pamięta również celu, w jakim prezydium rady ministrów w Kownie przesłało na jego ręce 6 tys. dolarów.

Oskarżony nie umie wytłumaczyć dalej, znalezionego u niego rejestru przemytników, jak również nie wie, skąd pochodzi bibuła nielegalna Związku Wyzwolenia Wilna, znaleziona w bibliotekach i świetlicach organizacji litewskich — o czym, jako prezes Litewskiego Komitetu Narodowego, musiał wiedzieć.

Oskarżony zaprzecza, że składał kaucje za osoby sądowo karane i pomagał szpiegom.

Przy ustalaniu kontaktów Staszysa z zagranicą wychodzi na jaw sprawa tajemniczej „Elzy”, urzędniczki konsulatu

litewskiego na Łotwie, o której Staszys mówi, że pośredniczyła ona między nim a Kownem w załatwianiu spraw bieżących. Okazuje się również, że był on w przyjaznych stosunkach z wpływowymi jednostkami na Litwie, jak: prezydent Smetona, Tubelis i Alexandrowicz — z litewskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

Jako pierwszy zeznaje inspektor do walki z przestępczością skarbową, Abczyński, który stwierdza, że w czasie drugiej rewizji u oskarżonego znaleziono 1.050 litów w kopercie zaadresowanej do Staszysa, przy czym dodaje, że większa ilość znalezionych rubli rosyjskich, świadczy o handlu złotem, prowadzonym przez Staszysa.

Przed przerwą zeznają jeszcze świadkowie: prof. Staniewicz, adw. Strumillo, adw. Krzyżanowski — jako świadkowie obrony. Świadek prof. Staniewicz w zeznaniach swych podkreślił, że w związku z podrózkami, jakie odbywał rokrocznie w sprawach majątkowych i rodzinnych Staszys udzielał mu pomocy przy wyjednywaniu przepustek wjazdowych u władz litewskich. Strumillo i Krzyżanowski potwierdzili również, że oskarżony ułatwiał im każdorazowy wyjazd do Litwy.

Po przerwie, zeznawał referent spraw litewskich urzędu wojewódzkiego w Wilnie Beurman, który w dłuższym przemówieniu zobrazował całokształt prac Litewskiego Komitetu Narodowego i stwierdził, że ruch litewski w Polsce subwencjonował skarb państwa litewskiego oraz żelazny fundusz wileński, istniejący przy Związku Wyzwolenia Wilna.

Wielka afera w Rumunii

Czerniowce, 5 listopada.

(Pat) — Prasa donosi, że firma „Mondiale Commerce”, prowadząca eksport skórki żrebiczych i karakułowców, przy czyniła skarbowi rumuńskiemu wskutek oszukanych deklaracji celnych, szkody na 35 milionów lei.

Pomoc zimowa w formie pracy

Posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu ogólnopolskiego

Warszawa, 5 listopada.

(Pat) — W dniu 5 b. m. odbyło się w ministerstwie opieki społecznej pod przewodnictwem min. Zyndram-Kościałkowskiego, pierwsze posiedzenie naczelnego wydziału wykonawczego ogólnopolskiego, obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym.

Zagajając obrady p. min. Kościałkowski omówił zasadnicze wytyczne planu przeprowadzenia tegorocznej akcji pomocy zimowej. Celem obecnej akcji będzie w pierwszym rzędzie, w miarę możliwości, częściowe zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych. Pomoc do

dzie jedynie w tych wypadkach, gdy dostarczenie pracy okaże się niemożliwe. Setki tysięcy robotników pozbawionych z nastaniem mrozów, warsztatów pracy, musi przetrwać zimę, tak, aby z wiosną móc przystąpić do nowej pracy w zdrowiu psychicznym i fizycznym.

Jeśli chodzi o świadczenia, to będą one w tym roku bardziej powszechne. — Obciążenia świata pracy ulegną wybitnemu zmniejszeniu, natomiast drogą usprawnienia techniki zbiórki, pociągnięci zostaną do świadczeń również ci wszyscy, którzy dotychczas w akcji pomocy zimowej udziału nie brali.

rażna w formie zasiłków, udzielana bę-

Ż dzieiów Łodzi

Dnia 6-go listopada 1914 r. zorganizowany został przez pewne sfery obywatelskie Łodzi „Dzień Polski”, przy czym sprzedawany był na ulicach miasta znaczek na cele polskiej pomocy sanitarnej (na Czerwony Krzyż). Proponowano początkowo w dniu tym urządzić uroczyste nabożeństwo na pomyślność Polski, proponowano dekorację miasta flagami polskimi, wieczorem iluminację, pochody ze śpiewem pieśni patriotycznych... Moskale, mimo obłudnych zapowiedzi, zawartych w „manifestie” W. Ks. Mikołaja Mikołajewicza, zabronili jakichkolwiek manifestacji i nabożeństw, a wywieszane w kilku miejscach chorągwie o barwach narodowych zostały przez żołdaków rosyjskich zerwane.



KRONIKA	
Listopad	Dzisiaj Leonarda W. Jutro Nikandra M.
6	—
Sobota	—
Wschód słońca	6.39
Zachód słońca	16.01
Wschód księżyca	10.14
Zachód księżyca	18.22
Długość dnia	12.16
Ubytek dnia	6.21

Krótkie wiadomości

NORMY ŚWIADCZEŃ NA POMOC ZIMOWĄ rozesłane będą w przyszłym tygodniu do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, aby pracownicy mogli, na ich podstawie, zadeklarować wiele będą płacić na rzecz pomocy zimowej w ciągu 5 miesięcy. Ponieważ datki na pomoc zimową mają charakter dobrowolny — ustalone normy świadczeń służyć będą tylko jako podstawa orientacyjna.

LUSTRACJE TARGOWISK miejskich przeprowadziła wczoraj komisja z ramienia starostwa grodzkiego. Komisja zbadała stan sanitarny oraz kształtowanie się cen artykułów spożywczych. Systematyczne kontrole przyczyniły się do wydatnego poprawienia stanu sanitarnego na targowiskach. Tylko w 9 wypadkach sporządzono protokoły karne. Jeśli chodzi o ceny — zanotowano wzrost cen nabiału, zaś spadek cen drobiu.

PRZEGLĄD PARKANÓW na placach niezabudowanych przeprowadził w przyszłym tygodniu Inspekcja budowlana. Jak wiadomo, do dnia 1 listopada wszystkie dotychczasowe parkany miały być usunięte i zastąpione nowymi, z heblowanych desek i pomalowane farbami olejnymi. Właściciele placów, którzy nie zastosowali się do zarządzenia, będą doraźnie karani grzywnami.

ZBIOROWA LUSTRACJA HOTELI i domów noclegowych przeprowadzona będzie przez miejską służbę zdrowia. Brudne domy noclegowe, nieodpowiednio utrzymane i t. d. będą zamknięte. Uchybienia sanitarne w hotelach będą karane.

DZIS, W SOBOTE, do powtórnej rejestracji rocznika 1917 stawił się winni w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego mężczyźni tego rocznika, zamieszkałi na terenie 5-go komisariatu policji o nazwiskach na litery J. K. oraz zamieszkałi na terenie 13-go komisariatu, o nazwiskach na litery I, J, K, L, M, N.

Konfiskata „Expressu” uchyłona przez Sąd Okręgowy

Dnia 8 października r. b. Starostwo Grodzkie w Łodzi skonfiskowało nr. 279 „Expressu Wieczornego” za artykuł p.t. „Szkariatyna i tyfus szerzą się w Łodzi”. Sąd Okręgowy w Łodzi, na posiedzeniu niejawnym w dniu 23 października r. b. konfiskatę powyższą uchylił.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz — Zgierska 54, J. Zundelewicz — Piotrkowska 25, A. Rychter i B. Łoboda — 11-go Listopada 86, Cz. Rytel — Kopernika 26, S. Bojarski i W. Schatz — Przejazd 19, M. Lipiec — Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka — Rzgowska 147.

Udział Łodzi w walkach o Niepodległość**Uzasadnienie wniosku o nadanie miastu naszemu Krzyża Niepodległości z mieczami**

Donosiliśmy wczoraj, iż w odpowiedzi na zgłoszony na posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej wniosek o nadanie Łodzi „Krzyża Niepodległości”, prez. Godlewski oświadczył, iż zarząd miejski czyni już w tej mierze starania.

Jak się dowiadujemy, w chwili obecnej wydział prezydjalny zarządu miejskiego opracowuje uzasadnienie nadania Łodzi „Krzyża Niepodległości z mieczami”, które skierowane będzie do komitetu tego odznaczenia w Warszawie. Uzasadnienie będzie bardzo obszerne, opracowane na podstawie aktów archi-

walnych przy współudziale łódzkiego towarzystwa historycznego.

Główna uwaga w tym uzasadnieniu zwrócona będzie na to, iż w Łodzi pracował i został aresztowany Marszałek Piłsudski. Drukował tu „Robotnika” i przygotowywał akcję niepodległościową. Tu, w Łodzi, opracowany został również plan czynu zbrojnego PPS frakcji rewolucyjnej — napadu na pociąg pod Rogowem. W Łodzi zapisał się krwawymi zgłoskami rok 1905 — bohaterskie zmagania klasy robotniczej z zaborcą rosyjskim.

Zakończenie uzasadnienia obejmować będzie bohaterską akcję POW w roku 1918, czynny udział Łodzi w powstaniach śląskich i t.d.

O ile wniosek przesłany zostanie do Warszawy jeszcze w bieżącym roku kalendarzowym, spodziewać się należy już w styczniu uroczystego nadania naszemu miastu „Krzyża Niepodległości z mieczami”. Zmieniony zostanie wówczas herb m. Łodzi — na polu czerwonym, pod złotym godłem Łodzi widnieć będą insygnia Krzyża Niepodległości i takie same insygnia widnieć będą na fladze miejskiej. (i).

Nowa organizacja lekarzy**Powołano komitet organizacyjny „Powszechnego Związku Lekarzy R.P.”**

Zgodnie z naszą zapowiedzią, onegdaj wieczorem odbyło się w łódzkiej izbie lekarskiej, zebranie organizacyjne nowego związku lekarzy, opartego na zasadach powszechności i apolityczności. Na zebraniu obecnych było ponad 250 lekarzy, nietylko z terenu Łodzi ale i okręgu łódzkiego. Nowa organizacja bowiem nie będzie dzielila się na okręgi i obwody, lecz wyłącznie na okręgi, które, z kolei scentralizowane będą w „Powszechnym związku lekarzy Rzeczypospolitej Polskiej”.

Po dłuższej dyskusji postanowiono powołać do życia komitet organizacyjny, który z jednej strony, zajmie się sprawą zalegalizowania związku, a z drugiej — poczyni odpowiednie kroki, celem nawiązania łączności z innymi okręgami, dla jaknajszerszego powołania do życia centrali organizacji.

Do komitetu organizacyjnego powołano dr. dr. Wieckowskiego, Tomaszewicza, Malinowskiego, Lesiewicza, Dynensona, Kryszka, Urysona i Aleksandra Margolisa.

Komitet organizacyjny nawiąże również kontakt z pełniącym jeszcze swe obowiązki zarządem starej, rozwiązanej organizacji i komisją likwidacyjną tej organizacji dla przejęcia wszystkich aktów, majątku i t.d. Równocześnie komitet organizacyjny reprezentować będzie lekarzy w pertraktacjach z instytucjami, które miały zawarte umowy z poprzednim związkiem, jak ubezpieczalnią społeczną, magistratem i t.d.

Ponieważ dziś z kolei odbędzie się zebranie organizacyjne okręgu krakowskiego, postanowiono wydelegować nań, z ramienia Łodzi dr. Dynensona, który zreferuje sytuację na terenie naszego miasta.

Jak się w dalszym ciągu dowiadujemy, w dniu 9 b.m. odbędzie się zebranie organizacyjne we Lwowie, zaś w dniu 11 b.m. — w Warszawie, Kielcach i Lublinie.

W dniu 14 b.m. t.j. w przyszłą niedzielę, odbyć się ma we Lwowie zjazd przedstawicieli komitetów organizacyjnych ze wszystkich okręgów wojewódzkich, na którym opracowany ma być projekt ogólnego statutu. Zjazd nowego związku przewidziany jest dopiero po jego całkowitym ukonstytuowaniu się, co nastąpić ma najpóźniej do dnia 15 grudnia. (i).

W dalszym ciągu stwierdza p. Wieckowski, że towar dostarczany przez domokrajowych agentów żydowskich jest małowartościowy i często bywa sprzedawany z obchodem ustaw i przepisów.

Ponadto wytyka p. Wieckowski urzędnikom, że leczą się u lekarzy nie polskiej narodowości, chociaż Poznań ma wielką ilość lekarzy Polaków, specjalistów we wszystkich gałęziach medycyny.

Okólnik poza zachętą, zawierać ma także i rygory. P. Wieckowski ostrzega pono urzędników, zadłużonych u żydowskich dostawców, że nie będą mogli liczyć na żadne zaliczki i ułatwienia finansowe ze strony zarządu miejskiego.

Według „Wieczoru” okólnik ma następujące zakończenie:

Poczucie narodowe urzędników miejskich nie jest kwestią odrębną od służby. Dlatego też wypadki, o których wyżej ze smutkiem wspominałem, będą dla mnie również kryterium dla oceny służbowej i będę z nich wyciągał właściwe konsekwencje.

„Robotnik”, przytaczając omawiany wyżej okólnik prezydenta Wieckowskiego, dodaje:

„Tego rodzaju okólniki z rygorem wyciągnięcia „właściwych konsekwencji” służbowych są jaskrawo sprzeczne z duchem i literą prawa konstytucyjnego, którego przestrzegać wobec wszystkich obywateli bez różnicy pochodzenia, wyznania i narodowości winien przede wszystkim człowiek piastujący wysokie stanowisko publiczne”.

Prezydent Poznania zakazał urzędnikom kupować u Żydów i leczyć się u żydowskich lekarzy

Jak donosi „Wieczór Warszawski” tymczasowy prezydent Poznania, plk. Erwin Wieckowski, miał wydać do podwładnych sobie urzędników miejskich okólnik, w którym zwraca im uwagę „iż jest moralnym obowiązkiem każdego urzędnika miejskiego popierać chrześcijańskie i polskie kupiectwo Poznania”.

Władze prowadzą dochodzenie. (i)

Zamach na wiceprez. Szczerkowskiego?**Syn dzierżawczyni kiosku szukał wiceprezydenta z rewolwerem w rękę**

Do mieszkania wiceprezydenta m. Pabianic, b. posła socjalistycznego Antoniego Szczerkowskiego, onegdaj, około godziny dziewiętej wieczór, przybył jakiś wyraźnie podekscytowany mężczyzna w średnim wieku i żądał widzenia się z p. Szczerkowskim. Gdy żona prezydenta oświadczyła w progu drzwi, że męża nie ma — nieznamy zastawił drzwi nogą, dobył rewolweru i wygrajając nim, żądał od p. Szczerkowskiej, by mu powiedziała, gdzie zastanie męża.

P. Szczerkowska wyraziła przypuszczenie, że mąż może być w lokalu pabianickiej organizacji PPS. Nieznajomy wybiegł na ulicę i, ciągle z dobytą bronią, biegnął przez ruchliwą ulicę Zamkową, powiadomiona o tym niedoszłym zamachu policja, po upływie kilkunastu minut zamachowca zatrzymała i obeszła. Jest nim 30-letni Nikodem Kluszczyński, zamieszkały w Pabianicach przy ul. Legionów.

Zajście ma za tło pretensje Kluszczyńskiego do zarządu m. Pabianic, na tle dzierżawy kiosku ze sprzedażą gazet i papierosów. Matka Kluszczyńskiego włożyła w ów kiosk około 800 złotych i wskutek niedotrzymania terminu przetargu mogła nie uzyskać jego dzierżawy. W przekonaniu, że wszystkiemu jest w tej sprawie winien nikt inny, jak sam wiceprezydent Szczerkowski — Kluszczyński postanowił się z nim rozprawić i próbował go najść w mieszkaniu.

Władze prowadzą dochodzenie. (i)

CASINO

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

GDY KWITNĄ BZY

Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI

80 gr.

JEANETTE MAC DONALD
NELSON EDDY

SALA FILHARMONII

NARUTOWICZA 20. Tel. 213-84

REWELACJA SEZONU KONCERTOWEGO!

W poniedziałek, dn. 8 listopada rb. o godz. 8.45
KONCERT MISTRZOWSKI

Józef Szigeti

genialny skrzypek światowej sławy. — Szczegóły w afiszach. — Przy fortepianie Endre Petri. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii. — Bilety wolnego wejścia i passe-partout (prócz urzędowych) bezwzględnie nieważne.

Tajemniczy dramat w klinice położniczej

Położnica chciała otruć swe dziecko wodą kolońską. Kto był protektorem 17-letniej dziewczyny

Warszawa, 5 listopada. W ubiegłym tygodniu zgłosił się do zakładu położniczego Św. Zofii w Warszawie jakiś elegancki mężczyzna i zamówił miejsce dla położnicy. Nieznajomy nie podał ani swego nazwiska, ani też nazwiska kobiety, która ma odbyć poród, nadmienil jedynie, że przedstawi ona rachunek, który też, po opłaceniu przez niego należności za pobyt w klinice, wydano nieznanemu. Po paru dniach przybyła do kliniki młoda i bardzo ładna dziewczyna. Złożyła rachunek i przedstawiła się za Stanisławę Damaziakównę, lat 17. Nie podała jednak swego stałego miejsca zamieszkania.

W poniedziałek młoda matka wyda-

Nasz reporter zanotował:

W Jutrzkowicach pod Pabianicami wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia 29-letni Stanisław Osmański, zamożny wieśniak. Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że powodem desperackiego czynu był zawód miłosny.

W zakładach sp. akc. Ludwik Geyer w wykończalni odniósł ciężkie poparzenia twarzy i piersi; 25-letni Aleksander Stepien, robotnik, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 100. Poszkodowany został obłąany wytryskiem gryzącego płynu i został w stanie ciężkim przewieziony do szpitala.

Na posesji przy ulicy Sekowej, zamieszkały tamże Zygmunt Rozłuka obciął swemu synkowi w strasznym wypadku niemal całkowicie dłoń. Ojciec ciosał dla chłopca palik. Małec nagle wyciągnął rękę i coś pokazał ojcu, który już nie mógł zatrzymać upadającej na drzewo siekiery. Czteroletni denat został przewieziony do szpitala.

Na posesji przy ulicy Ciemnej 19 został w toku bójki pobity lokator tegoż domu 38-letni Stefan Burzyński, który uderzony topym narzędziem odniósł obrażenia głowy i pleców. Lekarz pogotowia opatrzył poszkodowanego na miejscu.

Nocy wczorajszej około godziny 1-ej wybuchł pożar w komórkach na podwórzu domu przy ulicy Północnej 22. Zajął się ogniem stare rupiecie, meble, szmaty i t. p. Czwarci pluton straży ogniowej i kurs instruktorski po niespełna godzinnej akcji ogień ugasiły. Pożar wywołał znaczne zaniepokojenie fród, poważnie już zagrożonych we śnie, mieszkańców.

Na ulicy Zawiszy podczas poprawiania upręży został kopnięty przez konia w brzuch przybyły wczoraj na targ Andrzej Utocki, zamieszkały we wsi Kwiatkowie, pow. łaskiego. Lekarz pogotowia orzekł krwotok wewnętrzny i w stanie ciężkim skierował poszkodowanego do szpitala.

Na krańcach ulicy Limanwskiego usiłował wskoczyć do autobusu i wpadł pod tylnie koło Lauerman Bronisław, zamieszkały na Cygance, będący w stanie nietrzeźwym. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia lewego podudzia i umieścił poszkodowanego w szpitalu św. Józefa.

We wszystkich wypadkach zarządzono dochodzenie.

ła na świat dziecko. Wczoraj, pozostawiona sama w pokoju, wlała niemowlęciu do ust mieszankę z wody kolońskiej i jodiny. Rzewny płacz krzywdzonego dziecka usłyszał jeden z lekarzy, który przybiegł na miejsce. Dzięki jego szybkiej interwencji noworodka uratowano, zawiadamiając jednocześnie policję o zamachu młodzieńki matki na swe dziecko.

Damaziakówna odmówiła podania nazwiska tajemniczego pana, który opłacił jej poród i był prawdopodobnie ojcem

jej dziecka. Nie chce też podać, skąd pochodzi.

Policja wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia, poszukując nieznanego protektora młodej położnicy i usiłując ustalić, czy nazwisko Stanisława Damaziakówna nie jest zmyślane.

Przesłuchana przez policję 17-letnia matka powiedziała, że nie chce, by dziecku jej stała się w życiu taka sama krzywda, jakiej ona doznała i że wołała, ażeby dziecko zawczasu odszło z tego świata.

Alkoholizm wśród dzieci

Specjalne zarządzenia kuratorium okręgu szkolnego

Jak się dowiadujemy, kuratorium okręgu szkolnego rozesało wczoraj do dyrekcji szkół średnich i inspektoratu szkolnego bardzo ważne zarządzenie w sprawie walki z alkoholizmem wśród dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.

Przeprowadzone ostatnio badania wykazały bowiem, iż znaczna liczba dzieci, nawet uczęszczających do szkół powszechnych, pije wódkę, co w wybitnie ujemny sposób odbija się na zdro-

wiu. Stwierdzono nawet wypadki, że dzieci częstowane są wódką przez własnych rodziców lub krewnych.

Wobec powyższego kierownicy szkół i nauczyciele będą musieli zwrócić baczną uwagę na objawy alkoholizmu wśród dzieci. Rodzice i opiekunowie wzywani będą na specjalne odprawy szkolne, aby walka z alkoholizmem prowadzona była równomiernie, zarówno w szkole jak i poza szkołą (i).

Hjeny licytacyjne przed sądem

Dwaj oskarżeni zostali skazani na karę więzienia z zawieszeniem

Przed sądem okręgowym toczyła się w dniu wczorajszym sprawa na niezwykle podłożu. Odpowiadał sekwestратор urzędu skarbowego pod zarzutem popełnienia nadużyć podczas licytacji, polegających na tym, że wszedł w kontakt z t. zw. „hjenami licytacyjnymi” i za ich namową i po pobraniu przez nich od zlicytowanej 20 złotych i zastawu na drugie 20 zł. — od licytacji odstąpił.

Na ławie oskarżonych znaleźli się Ryszard Jaderko — sekwestратор, Rudolf Longin Radzyński i Jan Julikowski — licytanci i Gitla Opatowska — żona właściciela składu futer.

W dniu 29 września r.b. do składu futer Opatowskiego przybyli oskarżeni: Sekwestратор miał dokonać licytacji już zajętych skórek, oszacowanych na 800 zł., dwaj pozostali mieli je nabyć.

Gitla Opatowska tłumaczyła sekwestраторowi, że mąż jest w urzędzie, gdzie napewno sprawę załatwi. Oskarżony nie uważał za właściwe odroczyć licytacji i przystąpił do sprzedaży. Licytantom nie podobały się jednak skórki zajęte przez sekwestratora i wybrali

inne. Opatowska opierała się temu, ale licytacja została dokonana za 200, 201 i 202 złote. Już po niej obaj dalsi oskarżeni oświadczyli Opatowskiej, że zwrócą jej towar i unieważnią licytację, jeśli im wpłaci 40 zł. Opatowska nie miała przy sobie więcej, jak 20 złotych. Na resztę dała obraczkę ślubną, którą miała wykupić pod wskazanym przez licytantom adresem. Sekwestратор sporządził potem protokół o nieodbyciu się licytacji, którą dwaj oskarżeni podpisali.

Opatowska nie wykupiła obrączki i złożyła o wszystkim zameldowanie do naczelnika urzędu. Wraz z trzema pierwszymi została postawiona w stan oskarżenia również Opatowska, za przekupienie licytantom.

Rozprawie przewodniczył sędzia Grzesiowski. Obronę wnosili adw. Baum i Serman.

Sąd sekwestratora i Opatowską uniewinnił. Juligowski został skazany na 8 miesięcy więzienia, a Radzyński na 6 miesięcy, obaj z zawieszeniem wykonania kary. (i).

SPORT

Pisarski pokonał Majchrzyckiego

Porażka pięściany Gejera w Poznaniu

Poznań, 5 listopada. Sensacją meczu bokserkiego w Poznaniu między łódzkim Gejerem a miejscowym Sokolem była walka w wadze średniej między Pisarskim a Majchrzyckim. Była to walka rewanżowa, przyczym Majchrzycki uległ Pisarskiemu na mistrzostwach Polski. — Wczorajsza walka wykazała bezwzględna wyższość Pisarskiego, który przeważał znacznie we wszystkich rundach, stałe atakował i wygrał zdecydowanie i wysoko na punkty.

Ogólnie mecz zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 10:6, jednak w wadze muszej i lekkiej drużyna łódzka została skrzywdzona.

Poza walką Pisarski—Majchrzycki, odbyły się walki następujące: w wadze muszej Gąsiorek (S) pokonał niezasłużenie na punkty Usielski (S), w wadze koguciej Wojciechowski I (G) otrzymał punkty walkowerem wskutek nadwagi Janowczyka. W walce towarzyskiej Janowczyk znokautował Wojciechowskiego w 1-ej rundzie. W wadze piórkowej Rogalski (S) pokonał na punkty Troszczyńskiego (S), w wadze lekkiej Peła (S) pokonał na punkty Kulibabkę (G) i Gielnik (S) niezasłużenie Wojciechowskiego II, wadze półśredniej Ostrowski (G) pokonał na punkty Grzechowiaka (S) i w wadze półciężkiej Dankowski (S) pokonał na punkty Wurma (G).

IKP—Hakoah 10:6

Niski poziom meczu

Zawody o drużynowe mistrzostwo okręgu Hakoah — IKP przyniosły zwycięstwo zespołowi IKP 10:6. Mecz był nieciekawym, obie drużyny wystąpiły z kilkoma rezerwowymi, a w wadze półciężkiej i ciężkiej do spotkań wogóle nie doszło. W muszej Szwed wygrał w pierwszej rundzie przez poddanie się Graudenza.

W koguciej Marcinkowski wypunktował Taubera, w piórkowej Fagot wygrał z Czesławskim, w lekkiej Spodenkiewicz wygrał z Zelmanem, w półśredniej Wdowiński wypunktował Kowalewskiego, w średniej Schön wypunktował Cweigenbauma, w półciężkiej Blibaum zdobył punkty walcoverem, a w ciężkiej Pietrzak nie miał przeciwnika. Sędziował w ringu p. Stepien.

Niedzielne imprezy sportowe w Łodzi

Kalendarzyk sportowy na niedzielę przewiduje w Łodzi następujące imprezy:

Piłka nożna. — Mecze o mistrzostwo klasy „A”: na boisku ŁKS o godz. 11.30: Ł.T.S.G. — Sokół (Zgierz) i na boisku W.K.S. o godz. 11-ej przed pol.: S.K.S. — U.T. Na boisku W.K.S. o godz. 13.40 mecz towarzyski na rzecz pomocy zimowej: W.K.S. — W.S.S.

Boks. — Mecze o mistrzostwo drużynowe okręgu: w sali Gejera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295, o godz. 11.30 przed pol. Gejer — Sokół i w hali sportowej Wimy przy ul. Rokicińskiej Nr. 82 o godz. 18-ej: Wima — Kruszeender.

Gry sportowe. — Dalsze mecze o mistrzostwo klasy „B”.

Mistrzostwa okręgu w walkach wolno amerykańskich

Jak już podawaliśmy, zarząd łódzkiego okręgowego Związku Atletycznego organizuje po raz pierwszy w Łodzi mistrzostwa w walce wolnoamerykańskiej. Mistrzostwa te odbędą się ostatecznie w dniach 26 i 28 listopada w lokalu „Sity” przy ul. Główniej 17.

Odwolanie finału drużyn szkolnych

Zapowiedziany na niedzielę finałowy mecz piłkarski o mistrzostwo szkół średnich, został odwołany ze względu na ćwiczenia hufców szkolnych, w których biorą również udział piłkarze drużyny łódzkiej.

Film

jakiego jeszcze dotychczas nie było

WŁADCA

W r. tyt.

EMIL JANNINGS

WIELKI SUKCES

KINA

„PALACE”

Dziś o g. 12 i 2-ej z PORANKI

Ceny od **80 gr.**

Pocz. 12, 2, 4, 6, 8, 10

Dziś o g. 12 i 2 z PORANKI CENY OD 80 GR.

KINO

EUROPA D Y B U K

Napisy w języku polskim

wg. Sz. AN-SKIEGO.

W r. gł.: Morewski, Samberg, Dina Halpern, Lili Lillana.

Dziś, w sobotę, ważny jest kupon ulgowy

dy Cyrku Staniewskich

Dzisiaj zamieszczamy kupon ulgowy, który uprawnia Czytelników do nabycia biletów wstępu na przedstawienie cyrku Staniewskich po wyjątkowo niskich cenach. Każdy z naszych Czytelników po wykupieniu biletu, otrzyma drugi analogiczny bilet zupełnie BEZPŁATNIE. — Dziisiaj daje Cyrk Staniewskich dwa przedstawienia o 4.30 popoł. po cenach niższych dla wszystkich (dzieci płać połowę cen niższych od 50 gr.) i o 8.30 wiecz. Na wieczorne przedstawienie ważny jest właśnie zamieszczony poniżej kupon ulgowy. — Cyrk jest bezwzględnie nieprzemakalny i dostatecznie ogrzany.

KUPON „REPUBLIKI”

do CYRKU STANIEWSKICH

Ważny na przedstawienie wieczorne o 8.30 W SOBOTE, dnia 6 listopada. Okaziciel niniejszego kuponu po wykupieniu I biletu za normalną opłatę otrzyma DRUGI BILET ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE.

Co się dzieje na Dalekim Wschodzie?

Chiński dyplomata, angielski uczoney i amerykański pisarz naświetlają aktualne wydarzenia w Japonii i Chinach

„Trzeba zrozumieć co się dzieje na Dalekim Wschodzie”.

Pod tym hasłem austriackie stowarzyszenie kultury zorganizowało w Wiedniu wielkie zgromadzenie, na którym wystąpiło trzech prelegentów, trzech przedstawicieli różnych krajów i narodowości: pierwszy radca poselstwa chińskiego dr Fen - Szan - Ho, wybitny uczoney angielski, profesor historii Dalekiego Wschodu na uniwersytecie w Cambridge, Nataniel Pullman, i wybitny pisarz amerykański, Herbert Wilde. Podzielili oni rolę między siebie — dr Fen-Szan-Ho mówił o wojnie japońsko-chińskiej, Herbert Wilde, który mieszkał przez szereg lat w Japonii — o sytuacji wewnętrznej Japonii, zaś prof. Pullman — o finansach i zagranicznej polityce Japonii. Całość odpowiadała hasłu, pod jakim zwołane zostało zebranie: można było istotnie i dokładnie zrozumieć, co dzieje się obecnie na Dalekim Wschodzie.

Dr Fen-Szan-Ho liczył się z sytuacją i starał się być obiektywny, posługiwał się wyłącznie faktami i dokumentami, zaczerpniętymi z prasy japońskiej i społeczno-politycznej literatury japońskiej. Japonia od dawna już dążyła do „głodu ziemi” ma na celu tylko osłonić imperialistyczne dążenia Japończyków. Chodzi po prostu o opanowanie Azji, a to, po opanowaniu Chin, nie będzie przedstawiało żadnej zgola trudności. Żadne środki nie są złe w realizowaniu ich dążeń. Oto w japońskim dzienniku oficjalnym „Niszi-Niszi” z dnia 4 września 1936 roku pisano:

„Ocalenie naszej rasy może być osiągnięte tylko w połączeniu imperium Niebieskiego z Krainą Wschodzącego Słońca pod hegemonią Japonii. Jeśli Chińczycy nie chcą tego zrozumieć, to trzeba im to narzucić siłą, przy pomocy naszej armii, morskiej i powietrznej floty”.

Japończycy zdają sobie sprawę z tego, że Chiny nie są już dziś tym, czym były przed 10 laty i dlatego właśnie Japończycy tak się spieszą — obawiają się, że za kilka lat nie zdołają zbrojnie zagarnąć tego państwa.

Dziś oczywiście siły są nierówne. Pod względem przygotowania zbrojnego Chiny nie mogą się nawet równać z Japonią. Ale Chiny mają niewyczerpany rezerwar ludzi, podczas gdy siły Japonii są ograniczone. Jeśli jednak świat cywilizowany, którego sympatie są bezsprzecznie po stronie Chin, ograniczy się tylko do platonicznych protestów — powinien się liczyć z tym, że złote niebezpieczeństwo stanie się przedziej czy później faktem realnym. Albowiem pokonane Chiny będą tylko pomostem dla akcji imperialistycznej Japonii w Europie.

Pisarz amerykański Herbert Wilde gemonii i pełni władzy w Azji. Japońscy politycy i publicyści w 18 wieku propagowali hasło połączenia wszystkich krajów azjatyckich pod panowaniem Japonii, aby — jak twierdzili — skutecznie oprzeć się ekspansji europejskiej i amerykańskiej. Od tego czasu Japończycy nieprzerwanie mówią o swej historycznej misji. A ta historyczna misja skłania ich w pierwszym rzędzie do złamania i pokonania największego swego przeciwnika na kontynencie azjatyckim — Chin.

Japończycy głoszą, że mają zbyt małe terytorium, że duszą się, że muszą powiększyć granice swego państwa. Czy tak jest istotnie? Oto co pisał w japońskim dzienniku „Czas” znany działacz polityczny i wielokrotny minister, markiz Komura:

— Przeglądnię Japonii tłumaczy się nierównomiernym zaludnieniem wsi i miast. W miastach jest istotnie wielka ciasnota, ale na wsi gęstość zaludnienia jest minimalna. Zwłaszcza w prowincjach północnych na kilometr kwadratowy wypada nie więcej niż 80 miesz-

kańców i olbrzymie połacie ziemi po dzień dzisiejszy leżą odłogiem.

Jak widać z powyższego, osławiony głód ziemi w Japonii jest grubo przesadzony. Przyjmując przeciętne cyfry — gęstość zaludnienia w Japonii wynosi 175 ludzi na 1 km. kw. A tymczasem w Belgii gęstość zaludnienia wynosi 245 osób na 1 km. kw., w Holandii — 211, w Anglii — 189. Jeśli Japończycy twierdzą, że potrzeba im nowych terytoriów dla swej nadwyżki ludności, to tym bardziej nie mają czego szukać w Chinach, gdzie gęstość zaludnienia w większości prowincyj wynosi 250 osób na 1 km. kw.

Jak wynika z powyższego argument obszernie zobrazował kryzys wewnętrzny, przeżywany przez Japonię. Kryzys odbił się również na parlamencie, który w ciągu ostatniego tylko roku był aż dwa razy rozwiązywany.

Przeciwko polityce partii rządowej protestowali nie tylko robotnicy, ale również partie mieszczańskie, za którymi stoją potężne koncerny przemysłowo-finansowe Mitsuki i Mitsubisi i których pod żadnym pozorem nie można oskarżać o brak patriotyzmu.

Z wyjątkiem przedstawicieli ciężkiego przemysłu — inne koła przemysłowe z wielką rezerwą odnoszą się do imperialistycznej polityki rządu. Nic dziwnego, że opozycja wewnętrzna rośnie. Nowy parlament, wybrany w maju b. r., okazał się bardziej opozycyjny, aniżeli jego poprzednik.

Ekonomiczna sytuacja Japonii pogarsza się z każdym dniem. Nie należy zapominać, że Japonia nie posiada niemal zupełnie surowców, że musi sprowadzać rudę metalową, węgiel, naftę, kauczuk, niemal wszystko, co potrzebne jest dla fabrykacji broni, amunicji, okrętów, samolotów. Aby móc to wszystko sprowadzać, musi ona intensywnie wywozić za granicę swoje wyroby, jedwab, fabrykaty i półfabrykaty. Ale to nie wystarczy, równowaga pomiędzy wwozem a wywozem nie jest osiągnięta. Mimo stosowania dumpingu, mimo że Japończycy rzucają swe towary na rynek światowy niemal za bezcen, nie otrzymują dostatecznych sum, koniecznych dla importu surowca.

A tymczasem dumping prowadzi do coraz pogarszających się warunków bytu robotników i chałupników-chłopów. Ich zarobki są 10-cio a nawet 20-krotnie niższe od zarobków robotników europejskich czy amerykańskich. Rolnicy są zrujnowani i głodują. Zrujnowani są też ziemianie. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. I to jest właśnie tym błędnym kołem na Dalekim Wschodzie: Japonia przeżywa awanturę, gdyż grunt się jej pali pod nogami, a z drugiej strony awantura wojenna coraz bardziej ten grunt podważa.

Prof. Nataniel Pullman również wyraża przekonanie, że rząd japoński rozpoczął niebezpieczną grę. Ekspansja nie daje właściwie żadnych realnych korzy-

ści. Widzi się to na przykładzie Mandżurii. Po stworzeniu niezależnego pozornie państwa, Japonia w rzeczywistości przysporzyła sobie wiele przykrości i kłopotów. Od roku 1931 do 1936 Mandżuria kosztowała Japonię 1150 milionów yen. Japonia wydała tę astronomiczną kwotę, sądząc, że zdoła stworzyć w Mandżurii potężny przemysł, z którego będzie mogła korzystać. Przepuszczała, że będzie mogła wywozić z niej surowce i sprzedawać swe produkty rolne. W rzeczywistości nie zdołała osiągnąć niczego.

A tymczasem wyrwy budżetowe rosną coraz bardziej. I wojna pochłania coraz większe sumy.

Prof. Pullman przekonany jest, że wojna japońsko-chińska potrwa bardzo długo. Japonia nie będzie mogła się z niej wycofać, nie będą też mogły wycofać się Chiny. Ale Chiny są tak zmniejszone wieloletnimi wojnami domowymi, że dla nich to nie jest straszne. Natomiast dla Japonii wojna ta może okazać się śmiertelną. Nawet w razie ostatecznego zwycięstwa, pozostanie ona rozbita, zrujnowana, a zagarnięcie rujnowanych również Chin nie zrekomensuje jej tych olbrzymich strat.

Dlatego właśnie nie ma dziś kraju w Europie, któryby mógł obojętnie ustosunkować się do tego, co się dzieje na Dalekim Wschodzie. Ostateczna rozgrywka będzie miała dla całej Europy niepoślednie znaczenie.

M. T.

O wszystkim po trochu...

Sniadanie w Warszawie, obiad w New-Yorku. — Co mówi Jehuda Menuchin o „cudownych dzieciach”?.. — Dowiec, który rozśmieszył ponurego Rockefellera

Wedle zapewnień specjalistów w dziedzinie lotnictwa w ciągu najbliższych lat przelot z Paryża do New Yorku trwać będzie nie więcej niż 10 godzin. Samolot dotrze do stratosfery, gdzie opór powietrza jest znacznie mniejszy i bez wysiłku rozwinie tam szybkość 600 kilometrów na godzinę. Podróż ta pozbawiona będzie zupełnie niebezpieczeństwa, albowiem na tak znacznej wysokości nie ma ani chmur, ani piorunów, ani burz.

Perspektywa kusząca. Ale jeśli przed stu laty Balzak wyraził przypuszczenie, że rozwój techniki odbije się ujemnie na psychice człowieka, to dziś obawy te stają się już realne. Tak przynajmniej sądzą psychiatrzy, którzy zainteresowali się tym problemem.

— Wylecieliśmy z Paryża o 10 godzinie z rana — pisze w czasopiśmie naukowym „Nauka i Życie” prof. Pouchet — i po 10-ciu godzinach, to znaczy o godzinie 8-jej wieczorem wylądowaliśmy w New Yorku. Zdawałoby się, że wszystko jest w porządku, a jednak... Należy bowiem pamiętać, że w New Yorku o tej porze nie była ósma wieczór, lecz zaledwie druga godzina po południu... A więc dla nas pasażerów, podróż z Europy do Ameryki nie trwała dziesięciu godzin, lecz zaledwie cztery godziny. Aeroplan nasz dopędził słońce uciekające na zachód i nasze pojęcie o czasie w ciągu tej napowietrznej podróży uległo ogromnemu wstrząsowi... Trudno przewidzieć, jakie głębokie wstrząsy psychiczne mogą wywołać w przyszłości tego rodzaju rekordy techniczne!... Należy bowiem pamiętać o tym, że organizm ludzki nie może żyć zupełnie samodzielnie, niezależnie od przyrody i jej ustalonego rytmu. Człowiek, jak każda inna istota żyjąca na ziemi, podporządkował się systemowi słonecznemu i naruszając ten zwłazek, naraża się na wielki wstrząs psychiczny, który może początkowo przejdzie bez wra-

żenia, ale którego skutki nie mogą być lekceważone.

A co będzie, jeśli samolot zwiększy swą szybkość i podróż z Europy do Ameryki trwać będzie nie dziesięć, lecz sześć godzin?... Co będzie, jeśli aeroplan będzie równoległe ze słońcem... Jeśli pasażerowie, opuszczający Europę w południe, przyjadą do New Yorku w południe tego samego dnia?... Co wtedy będzie z naszą „biedną psychiką”...

...

Niezwykłość wywiadów polega często na nieporozumieniu. Osobom, z którymi przeprowadza się wywiad, zadaje się niewłaściwe pytania. Jeden z dziennikarzy zwrócił się, na przykład, niedawno do prof. Einsteina z zapytaniem, co sądzi o ostatnim filmie z Marleną Dietrich. Ten sam dziennikarz zwrócił się pewnie do „Miss Europy” z zapytaniem, jaki jest jej pogląd na teorię względności. Na tym polega właśnie niezwykłość amerykańskich wywiadów.

Dobrze więc uczynił ów dziennikarz, który, chcąc się dowiedzieć czegoś o „cudownych dzieciach”, zwrócił się w tej sprawie do znakomitego skrzypaka Jehudy Menuchina. Ktoż mógłby udzielić lepszych w tej sprawie informacji?..

Menuchin jest człowiekiem niezwykle skromnym. On nie jest pewny, czy był kiedyś rzeczywiście „cudownym dzieckiem”. Ale wedle jego mniemania, każde dziecko, które nie jest muzykalne w okresie od 5 do 7 roku życia, uważać należy za niedorozwinięte. Chodzi o muzykalność wewnętrzną, o intuicyjne zrozumienie sztuki. Technika nie wchodzi w rachubę. Dziecko sześciolatnie — zapewnia Menuchin — zdolne jest do doznania tych samych czystych, wielkich emocyj, jakie znane są ludziom dorosłym. Czy cudowne dzieci są szczęśliwe?... Nie...

— W imię ogólnego dobra należy sobie życzyć, aby było ich jak najmniej... Pod tym względem — dodaje Menuchin

z uśmiechem — jestem nieco innego zdania, niż mój ojciec.

Rockefeller był, jak wiadomo, człowiekiem, który „przeszedł się śmiać”... Gdy opowiedziano mu jednak poniższą historię, roześmiał się głośno po raz pierwszy od wielu, wielu lat. Posłuchajmy, co też mogło roześmiać amerykańskiego miliardera.

Szef pewnej firmy newjorskiej, mister Smith, codziennie wpajał w swych pracowników zasady grzeczności.

— Uprzejmość to rzecz najważniejsza! — mówił — Klient chce być dobrze traktowany!... Nie żałujcie nigdy zbędnego uśmiechu, zbędnego komplimentu lub ukłonu... Pamiętajcie, że na tym polega tajemnica powodzenia!...

Pewnego dnia mister Smith wezwał do siebie jednego ze sprzedawców i wręcając mu 100 dolarów, powiedział:

— Wyśle pan natychmiast depesze do Simona do Londynu. Terminowa. Niech mu pan wyjaśni, że ceny na bawełnę wstają i jeśli towar nie zostanie odebrany do połowy kwietnia, to rezygnujemy z całej transakcji.

Po godzinie współpracownik wrócił z poczty i oświadcza:

— Wyłożyłem w własnej kieszeni jeszcze cztery dolary.

— Co?!... Więc depesza kosztowała 104 dolary?!... Czy pan oszalał?!... Jedna depesza?!

— Tak jest, panie szefie... Musiałem przecie dodać w końcu depeszy: — „Proszę przyjąć słowa najgłębszego poważania, a jednocześnie proszę oddać serdeczne pozdrowienia szanownej pańskiej małżonce jako też pańskim dzieciom i całej pańskiej rodzinie, która mam nadzieję, czuje się nie źle, czego wszystkim wam życzę wraz z nowożyciem w interesach i t. d. — Simon”.

To kosztuje przeszło sto dolarów. Grzeczność jest przecie tajemnicą powodzenia w interesach, panie szefie... Ja jestem pojętym uczniem...

Walka o lepsze warunki pracy

Konferencja przemysłowców z majstrami nie dała wyniku. — Przedłużenie robót sezonowych. — Przed likwidacją zarfargu w przemyśle jedwabniczym

Jak już donosiliśmy, bezpośrednio po strajku demonstracyjnym majstrów fabrycznych, przedstawiciele związku majstrów zaproszeni zostali na konferencję do związku przemysłu włókienniczego w P. P. celem kontynuowania rokowań o umowę zbiorową. Konferencja ta jednak nie dała pozytywnego rezultatu. Przedstawiciele przemysłu wyrazili gotowość podpisania umowy w każdej chwili, ale w sprawie warunków płacy odstąpili, że uważają płace obecne za maksymalne.

Wczoraj odbyło się w tej sprawie posiedzenie zarządu związku majstrów, na którym po dyskusji ustalono, że majstro wie stoją na wręcz odmiennym stanowisku, pragnąc, by umowa zbiorowa uznała obecne płace za minimalne.

W konkluzji postanowiono, wobec bezowocności pertraktacji, wysłać delegację do ministerstwa opieki społecznej i prosić władze rządowe o ingerencję w sprawie układu zbiorowego, który nie może dojść do skutku po 8-miesięcznych rokowaniach bezpośrednich.

Donosiliśmy już, iż strajk w przemyśle jedwabniczym zlikwidowany będzie prawdopodobnie w drodze arbitrażu rządowego. Celem wyczerpania wszystkich środków, inspektor pracy zaprosił przedstawicieli obu stron na konferencję w dn. 8 b. m. O ile na tej konferencji nie będzie osiągnięte porozumienie — inspektor pracy proponuje zlikwidowanie za targu drogą arbitrażu.

Długotrwały strajk w wytwórniach chustek został wczoraj zlikwidowany. Na konferencji w inspekcji pracy osiągnięto porozumienie i podpisano układ likwidacyjny.

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie uzupełnienia umowy zbiorowej w przemyśle dzianym. Wobec pewnych jeszcze rozbieżności postanowiono odroczyć narady, aby obie strony mogły odwołać się do swych mocodawców.

W ubiegłym roku związki zawodowe wysunęły projekt przeniesienia XV obwodu inspektoratu pracy do Pabjanic oraz utworzenia nowego obwodu, który obejmowałby miasta Zgierz, Aleksandrów i t. d. z siedzibą w Zgierzu. Wniosek motywowany był koniecznością usprawnienia kontroli i działalności inspekcji pracy.

Ponieważ do tej pory sprawa ta nie została zrealizowana, związki zawodowe włóknarzy podejmują zbiorową akcję i zamierzają wysłać memoriał do ministerstwa opieki społecznej, wskazując na palącą potrzebę przeprowadzenia tych zmian.

Jak się dowiadujemy, niemal we wszystkich miastach okręgu łódzkiego przedłużono roboty sezonowe. Wczoraj zarząd miejski w Pabjanicach otrzymał dodatkowe kredyty z Funduszu Pracy i postanowił przyjąć ponownie, narazie na okres 2 tygodni, robotników, zredukowanych już z końcem października. (i)

Kontrola firm przemysłowych i handlowych przez specjalnie wydelegowanych urzędników ubezpieczalni społecznej. — Chałupnicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu

Na terenie Łodzi podjęta została ostatnio przez Ubezpieczalnię Społeczną masowa kontrola przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w związku z nadużyciami przy ubezpieczeniu pracowników.

Nadużycia te polegają na tym, że pracowników umysłowych ubezpiecza się jako fizycznych, celem zmniejszenia wysokości składek. Dzieje się to z wielką krzywdą dla pracowników umysłowych, a to z następujących powodów: Pracownikowi umysłowemu przysługują w razie zwolnienia z pracy wypowiadzenie 3-miesięczne, zaś fizycznym — 2-tygodniowe. Poza tym pracownicy umysłowi, którzy ubezpiecza się w niewłaściwy sposób, tracą uprawnienia do emerytury.

W wyniku kontroli, przeprowadzonej przez 20-tu urzędników Ubezpieczalni, stwierdzono, że w ostatnich miesiącach w szeregu firm łódzkich w 940 wypadkach zgłoszono pracowników umysłowych jako fizycznych.

W związku z tym, pracodawcom spisano protokoły, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karno-administracyjnej. Za uchybienia te grożą kary do 3-miesięcy aresztu, względnie do 3 tysięcy złotych grzywny.

Ponadto stwierdzono, że w wielu wypadkach wogóle nie zgłasza się pracowników do Ubezpieczalni. Ilość niezgłoszonych do ubezpieczenia, szczególnie w kategorii służby domowej, wynosi przeciętnie 260 osób na miesiąc.

Osoby te pozbawione są w ten sposób wszelkich uprawnień do świadczeń w razie choroby, a co ważniejsze — czas ich zatrudnienia nie jest zaliczany do okresu wyczerkiwania w ubezpieczeniu

emerytalnym. Jest to tymbardziej krzywdzące, że właśnie w miesiącu grudniu r. b. kończy się 4-letni okres wyczekiwania, t. j. realizuje się podstawowy warunek uzyskania świadczeń emerytalnych robotniczych.

Utajone zarobki, od których nie policzono składek, wynoszą przeciętnie ok. 12.000 złotych miesięcznie.

Nie lepiej przedstawia się sprawa z chałupnikami. Według opracowanych obecnie danych stwierdzono, że w jednej tylko dzielnicy Łodzi, o powierzchni zresztą nieznacznej, 2.516 chałupników

nie było ubezpieczonych. Tymczasem — zgodnie z obowiązującym okólnikiem ministerstwa opieki społecznej — wszyscy chałupnicy winni być zgłoszeni do ubezpieczenia emerytalnego i chorobowego.

Ponieważ wielu nakładców — w zw. z obostrzoną kontrolą w Łodzi — przetrzuca zamówienia na prowincję, gdzie kontrola nie jest tak bardzo skrupulatna — przystąpiono obecnie do generalnej kontroli wszystkich przedsiębiorstw chałupniczych na terenie całego województwa łódzkiego.

O zniesienie ochrony lokatorów stopniowo, do roku 1943, proszą rząd właściciele nieruchomości

Jak się dowiadujemy, w związku z uchwałą komitetu ekonomicznego ministrów o stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów — stowarzyszenia właścicieli nieruchomości postanowiły wysłać do prezydium rady ministrów obszerny memoriał.

W memoriale tym prosić będą one o utrzymanie terminów stopniowej likwidacji ustawy o ochronie lokatorów od 1 stycznia 1938 do 1 stycznia 1943, ponieważ przyczyni się to, ich zdaniem, do radykalnego rozwiązania zagadnienia mieszkaniowo-budowlanego. Dziękując władzom rządowym za zajęcie się tą sprawą, stowarzyszenia właścicieli

nieruchomości podkreślają, że wzrost rentowności domów pozwoli właścicielom na uosażenie techniczne domów i mieszkań, będących obecnie w opłakanym stanie. Olbrzymia większość mieszkań nie ma bowiem wodociągów, kanalizacji, gazu i elektryczności, co pochodzi stąd, że właściciele nie dysponowali dotąd odpowiednimi dochodami z komornego i nie mogli inwestować w swych domach poważniejszych sum.

W bieżącym tygodniu odbędzie się wspólne posiedzenie zarządów stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, na którym zredagowany będzie tekst memoriału. (i)

Afera kupca z Katowic

Przemysłowcy bielscy ofiarą zbiegłego bankruta

Bielsko, 5 listopada. 30.000 zł. Przed niespełną rokiem nawiązał stosunki handlowe z fabrykantami sukna w Bielsku S. A. Brafmann, który otworzył w Katowicach przy ul. Mickiewicza duży skład sukna. Należności za zakupy regulował przeważnie weksłami. W ostatnim czasie hurtownik ten poczynił duże zamówienia w Bielsku, natomiast towary skierował nie do Katowic jak zwykle, lecz do Warszawy. Wysłał on w ten sposób około 800 kg. materiałów sukniennych wartości około

Ta okoliczność zaniepokoiła niektórych dostawców bielskich Brafmanna. W rezultacie 6-ciu przemysłowców udało się do Katowic. Stwierdzili oni, że biuro firmy Brafmanna przy ulicy Mickiewicza jest zamknięte, a właściciel wyjechał w niewiadomym kierunku. Został on winien za pobrane towary około 100.000 zł. Policja bielska wdrożyła energiczne dochodzenia, celem wyśledzenia miejsca jego pobytu.



TEATR POLSKI

Śródmiejska 15

Dziś o godz. 4-ej po poł. sztuka J. A. Hertza „Młody Las” w abonamencie szkolnym
Dziś o godz. 8.30 wiecz. występ Manueli del Rio.

Jutro o godz. 4-ej po poł. komedia muzyczna „Jadzia wdowa” z Wilińska i Plucińskim na czele świetnego zespołu aktorskiego.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. arcywesoła lekka komedia Malina „Kundel”, w reżyserii J. Chojnackiej z Dabrowską, Dywińska, Wilińska, Leszczyńskim i Zonerem w rolach głównych.

W końcowych próbach pod kierunkiem reżyserkim dyr. K. Wroczyńskiego i Br Dąbrowskiego arcydzieło St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa”.

TEATR KAMERALNY

Cegielniania 27

Dziś o godzinie 8.30 wiecz. premiera komedii B. Shaw'a „Pygmalion” w opracowaniu reżyserkim znakomitego artysty scen stołecznych Aleksandra Wegierki. W rolach głównych wystąpią: Barbara Ludwiżanka i Aleksander Wegierko. Pozostała doborową obsadę aktorską tworzą: Bronowska, Orzecka, Zasadzianka, Brochwicz, Korwin, Krasnowiecki, Lubelski, Niwiński i Urbanski. Dekoracje projektował Otto Axer.

Jutro po południu kapitalna „Szklanka wody” E. Scribe'a. Wieczorem powtórzenie dzisiejszej premiery

TEATR POPULARNY I TEATR W SALI GEYERA.

Dziś w Teatrze Popularnym odbędzie się o godzinie 8.15 wiecz. premiera komedii Henryka Malina „Kundel” w wykonaniu zgranego zespołu łódzkich teatrów miejskich

Teatr w sali Geyera występuje dziś o godzinie 7.30 wiecz. ze świetną polską komedią Fijałkowskiego „Wierna kochanka” w reżyserii Zygmunta Biesiadeckiego.

W niedzielę o godz. 4.15 po raz ostatni „Galganek”, wieczorem o godz. 8-ej powtórzenie dzisiejszej premiery.

JEDYNY WYSTĘP MANUELI DEL RIO.

Dziś o godz. 8.30 wiecz. jedyny raz w Łodzi wystąpi słynna gwiazda filmowa Manuela del Rio, tancerka światowej sławy w bogatym repertuarze hiszpańskich tańców

Akompaniować będzie na gitarze słynny wirtuoz Jaonin Rocca.

CYRK STANIEWSKICH.

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4.30 po poł. i 8.30 wieczorem.



SOBOTA, dnia 6-go listopada 1937 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki” — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.40—11.57: Walce w wykonaniu salonowym (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.

12.00—13.00: Audycja południowa. W przerwie o godzinie 12.30: Dziennik południowy. 13.00—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Piosenki w wyk. Hanka Ordonówny (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci. — Sluchowisko p. t. „Awantura w trzeciej klasie”, w oprac. Małgorzaty Sterbówny według pomysłu Stanisława Rossowskiego ze Lwowa. 16.15—16.50: Koncert Orkiestry Detej pod dyr. Zygmunta Grabowskiego (z Torunia). 16.50—17.00: Pogadanka aktualna.

17.00—17.50: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie wygłosi ks. kanonik dr. Jan Szmigielski.

17.50—18.00: Nasz program
18.00—18.10: Wiadomości sportowe.
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25 Pogadanka gospodarza dla kobiet p. t. „Oszczędne kupowanie”.

— wygłosi Maria Czechowa.
18.25—18.45: Nowe nagrania rozrywkowe (pl.).
18.45—18.55: Rozmowa z radiosluchaczami—przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.50: Audycja dla Polaków za granicą:
1) „O tym, jak leśny krakczyk szył zwierzętom futerka” — obrazek Ewy Zarembiny dla dzieci młodszych. 2) „Dyskusja w świetlicy”, audycja w oprac. Ireny Gombrowiczówny

19.50—20.00 Pogadanka aktualna.
20.00—20.45: Polska kapela ludowa pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Pogadanka aktualna.
21.00—21.45: Walce w wyk. Janusza Popławskiego (tenor) i Jana Zyńskiego (fortepian).

21.45—22.00 „Państwo Traratamscy jadą na Wystawę Paryską” skecz Janusza Minkiewiczza.

22.00—22.50: Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczernego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.00 PARIS P.T.T.: Koncert symfoniczny.
20.15 PRAGA: „Winobranie” — op. Nedbala.
21.00 LONDYN Reg.: „Fidelio” — opera Beethovena. Akt I-czy.

21.30 PARIS P.T.T.: Koncert Weberowski.
22.10 LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny z udziałem E. Feuermanna (wioloncz.).

46716

osób już
podziwiał

JUNOSZE ŚTĘPOWSKIEGO

we wspaniałym
arcydziale rodzimel
produkcji p. t.:

ZNACHOR

W 7-ym tygodniu wyświetlania
ceny miejsc znacznie
zniżone
12, 2 — 85 gr. i 1.09
4, 6, 8 i 10 — 85 gr., 1.09 i 1.50

Grand-Kino

Pocz. o godz. 12-ej.

REWELACJA!

Ulubienica wszystkich
DEANNA DURBIN
bohaterka filmu „PENNY”
w kapitalnej komedii p. t.:

KINO

„ICH STU i ONA JEDNA”

DZIŚ o g. 12 i 2
2 PORANKI
od

85 gr.

Oskarżenia o działalność komunistyczną

Przed sądem stanęło 14 uczniów szkoły włókienniczej oraz jedna kobieta. — Jeden z oskarżonych został uznany za umysłowo-chorego. — Wyrok będzie ogłoszony dziś

Przed sądem okręgowym znalazła się wczoraj sprawa przeciwko 14-tu uczniom Państwowej Szkoły Włókienniczej i jednej młodej kobiecie — oskarżonym o przynależność do szkolnej komórki komunistycznej, stanowiącej przybudówkę związku młodzieży komunistycznej.

Ławę oskarżonych zajęli: L. Pyrowski, J. Hoffmann, M. Baumac, A. Najman, A. Szamaj, A. Lewandowski, H. Freier, T. Łukasiewicz, T. Jedrychowski, L. Kusek, M. Perle, J. Chanachowski, R. Beatus, J. Brykman i R. Siennicka.

W świetle aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

W lutym r.b. V. brygada wydziału śledczego otrzymała poufną informację, że na terenie Państwowej Szkoły Włókienniczej powstała tajna komórka komunistyczna, wśród członków której są kolportowane nielegalne pisma i druki. Na czele organizacji mieli stać uczniowie:

Szamaj, Baumac i Najman, którzy rozwijali również agitację za wstąpieniem do komórki. Młodzi ludzie spotykali się w mieszkaniach rodziców, wygłaszali referaty, dyskusje i t. d. Rewizja w mieszkaniu Lewandowskiego doprowadziła do ujawnienia materiału obciążającego. — Dalsze rewizje dostarczyły nowych danych, świadczących o słuszności informacji konfidencyjnych.

Rozprawie wczorajszej przewodniczył sędzia Wiśniewski. Oskarżał prok. Dreszer. Obronę wnoszą adw.: Barcikowski, Benkel i Honigwill z Warszawy oraz Birencwajg, Heyman, Wilanowski i inni z Łodzi.

Oskarżony Łukasiewicz został doprowadzony do sądu z zakładu w Kochanówce, gdzie przebywa na leczeniu. Jego obrońca, adw. Wilanowski wniósł o zbadanie jego stanu poczytalności, do czego sąd przychylił się, tymbardziej, że pod-

czas przesłuchania Łukasiewicz często podnosił się z miejsca i coś mamrotał zupełnie bez związku.

Biegli stwierdzili, iż Łukasiewicz już w roku 1936 na tle choroby psychicznej usiłował popełnić samobójstwo i że — umieszczony od tej chwili przez rodzinę w szpitalu — jest istotnie niepoczytalny.

Obronca postawił w tych warunkach wniosek o umorzenie rozprawy przeciwko swemu mocodawcy i o unieważnienie jego zeznań, złożonych w śledztwie. Sąd do tego wniosku się przychylił.

W ciągu dnia wczorajszego sąd przesłuchał nielicznych występujących w sprawie świadków oraz przemówień stron i zapowiedział ogłoszenie wyroku w dniu dzisiejszym. (1)

Koleżance p. Bolimowskiej z powodu śmierci Jej Ojca
b. p. HENRYKA SZTAJNHAUERA
serdeczne wyrazy współczucia składa
GRONO NAUCZYCIELSKIE
szkoły powszechnej Nr. 123.

Apel Związku Peowiaków z okazji święta Niepodległości

Zarząd Okręgu Związku Peowiaków prosi nas o umieszczenie poniższej odezwy:

„Zbliża się dzień święta państwowego 11-go Listopada. Do tego dnia radości szliśmy ciernistą drogą przez długi, twardy trud. Od lat jednak wbił się miecz w ugonną ziemię, aby ją oczyścić z chwastów, a młode pokolenie dźwigał wzwyż, przygotować do służby Państwu.

Chcemy mieć obywateli świątliwych, ofiarnych, gotowych do walki o lepsze jutro. Takich wydawać nam może szkoła polska.

Nie wszystkich jednak stać na ponoszenie kosztów związanych z nauką i stąd marnują się nieraz jednostki o wybitnych zdolnościach.

W trosce o wyzyskanie drzemających sił młodego pokolenia, Zarząd Okręgu Związku Peowiaków wydał w związku ze Świętem Niepodległości — 11 listopada nalepki, aby zebrane fundusze obrócić na kształcenie uboższej, a zdolniejszej młodzieży. Wierzymy, że wielki cel spotka się wśród wszystkich obywateli z pełnym zrozumieniem i że nie będzie domu, który choćby przez znikomą ofiarę, nie zadokumentowałby, że staie na nasz gorący zwł do walki o światłe pokolenia, które budować mają przyszłość Polski”.

Walka z żebractwem Łódź czeka na odpowiednie rozporządzenie

Wczoraj, w zarządzie miejskim odbyło się posiedzenie zarządu towarzystwa walki z żebractwem w Łodzi. Na posiedzeniu przyjęto to wiadomości, iż roboty remontowe przy urządzaniu zbiornika dla żebraków oraz domu starców i kalek w nieruchomości miejskiej przy ul. Kątnej 10, są na ukończeniu. Na ukończeniu też są roboty remontowe przy urządzaniu domu pracy dobrowolnej dla żebraków przy ul. Brzeźnej.

Największym szkopułem jest jednak to, iż mimo dotychczasowych starań, ministerstwo opieki społecznej dotychczas nie ogłosiło rozporządzenia, rozciągającego na obszar Łodzi ustawy o zwalczaniu żebractwa. Bez tego rozporządzenia wszystkie wysiłki zarządu miejskiego i towarzystwa przeciwżebraczego będą bezowocne.

Postanowiono więc, iż w najbliższym czasie specjalna delegacja uda się w tej sprawie do Warszawy, aby osobiście interweniować w ministerstwie. (1)

Jutro — dzień konia Popisy i pokazy w parku Poniatowskiego

W ramach mającego się odbyć w nadchodzącą niedzielę, tj. dnia 7 listopada r. b., w godzinach przedpołudniowych, w parku Poniatowskiego „Dnia Konia”, Łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami komunikuje, że niezależnie od konkursów na najlepiej utrzymanego konia odbędą się nadzwyczajne interesujące pokazy woltżerki oraz jazdy tandemowej koni wojskowych i policyjnych.

Wspomniane wyżej pokazy zostaną wykonane na placu sportowym parku (obok cukierni) zaraz po popisach konkursowych. W specjalnie zainstalowanej kuchni nowoczesnej odbywać się będzie pokaz wzorowego kucia koni.

W czasie popisów, od godz. 9 do 12-jej przegrywać będzie orkiestra wojskowa. Wstęp do parku bezpłatny.

Z TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO.
W poniedziałek, dnia 8-go listopada b. r., o godzinie 20.30 w lokalu T-wa Psychologicznego przy ulicy Wólczańskiej Nr. 17, odbędzie się odczyt p. dr L. Goryńskiego z Warszawy p. t. „Najpilniejsze potrzeby higieny psychicznej w Polsce”.

Nieście pomoc najbiedniejszym

O Marsz. Piłsudskim w Łodzi

pisze pracę jeden z Jego ówczesnych współpracowników, min. Kazimierz Rożnowski

Jak się dowiadujemy, wczoraj przybył do Łodzi b. wiceminister opieki społecznej, Kazimierz Rożnowski. W towarzystwie prez. Godlewskiego zwiędził on dom przy ul. Piłsudskiego 19, w którym, jak wiadomo, mieszkał przez pewien czas i został aresztowany Pierwszy Marszałek Polski.

P. Kazimierz Rożnowski odegrał również wielką rolę w tym okresie przy boku Marszałka. Był on mianowicie współpracownikiem Marszałka, wspólnie z Nim brał udział w czynnej zbrojnym pod Rogowem, wspólnie z Nim drukował w domu przy ul. Piłsudskiego 19 (dawniej Wschodniej) nielegalnego „Robotnika” i tylko przez przy-

padek uniknął wówczas aresztowania. P. Rożnowski przyjechał do Łodzi w związku z zamierzoną przezeń pracą o latach pobytu Marszałka Piłsudskiego w Łodzi. Na miejscu dokonano szczególnych oględzin i fotografii.

Jak wiadomo, istnieje projekt, aby miasto wykupiło dawne mieszkanie Marszałka w domu przy ul. Piłsudskiego 19 i zrekonstruowało je dokładnie, na podstawie zapisków i wspomnień. W mieszkaniu tym ma być urządzone muzeum miejskie im. Marszałka Piłsudskiego, zawierające wszystkie pamiątki z owego okresu. Sprawa ta doczeka się w niedługim czasie realizacji. (1)

Lektor języka arabskiego na uniwersytecie w Warszawie nie przysłał pieniędzy żonie

Przed sądem okręgowym w Stryju toczył się proces Achmeda Kerbi, Araba, pochodzącego z Algieru, który jest obecnie lektorem języka arabskiego na uniwersytecie w Warszawie. Prokuratura oskarżyła go o złośliwe opuszczenie rodziny i narażenie jej na nędzę. Oskarżony będąc poprzednio lektorem na uniwersytecie lwowskim, poznał swą obecną żonę. Żona, która poprzednio była nauczycielką, przez ślub z Arabem straciła obywatelstwo polskie, a równocześnie prawo nauczania w szkołach polskich.

Po przeniesieniu go ze Lwowa do Warszawy odesłał on żonę do jej krewnych do Stryja i z czasem zapomniał o

niej, jak również o jej dziecku, które tymczasem przyszło na świat. Porzuciona znalazła się w nędzy i wtedy zwróciła się do władz, które grzeszącego nie pamięcią algierczyka pociągnęły do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się tym, że początkowo przysłał żonie pieniądze, ale kiedy ona nie chciała przyjechać do niego do Warszawy, przestał jej przysyłać pieniądze, nadto przez dłuższy okres czasu przebywał w Algierze i nie mając pieniędzy, nie mógł ich przysyłać żonie.

Sąd dał wiarę oskarżonemu i uwolnił go od winy i kary.

Spór z giełdą mięsną Rzeźnicy domagają się uruchomienia drugiego targowiska

Jak wiadomo, przed dwoma tygodniami uruchomiona została w Łodzi giełda mięsna, której zadaniem jest regulacja podaży zwierząt rzeźnych, regulowanie ich cen jak również cen hurtowych mięsa po uboju. Ze względu na to, iż musi być prowadzona przy tym bardzo skrupulatna kontrola, p. wojewoda łódzki zarządził, by w Łodzi do uboju dopuszczane były tylko te zwierzęta, które zostały nabyte na targowisku giełdy i zarejestrowane.

Ale w związku z tym powstała bardzo niepomyślna sytuacja dla rzeźni numer 2 t. zw. bałuckiej oraz rzeźników, dokonywujących tam uboju. Targowisko bowiem znajduje się przy gmachu giełdy na terenie rzeźni miejskiej nr. 1 przy ul. Inżynierskiej. W ten sposób rzeźnicy,

którzy pragną dokonać uboju w rzeźni nr. 2, muszą uprzednio dostarczać bydła na teren rzeźni nr. 1 i przewozić je następnie z powrotem.

Wpływa to na poważne skurczenie się obrotów rzeźni nr. 2, a z drugiej strony naraża rzeźników na komplikacje. Wprawdzie zarząd miejski zakupił specjalnie trzy auta, które przewożą bydło z jednej rzeźni do drugiej — nie rozwiązuje to jednak zagadnienia.

W związku z tym, cech rzeźniczo-wędliniarski w Łodzi, popierany przez zarząd miejski, wystąpił do urzędu wojewódzkiego z prośbą o zezwolenie na uruchomienie filii targowiska na rzeźni bałuckiej. Sprzeciwia się temu zarząd giełdy. Sprawa ta będzie rozstrzygnięta w najbliższym czasie. (1)

Dziesięć na jednego...



Najsilniejszy w klasie, bo mama stale do kąpeli dodaje szyszke z żywicy sosnowej „NOVOPIN”, która wygląda nie jak galka, lecz jak naturalna szyszka sosnowa.

Zjazd wojewódzki Str. Ludowego

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, 7 b. m. odbędzie się w Łodzi wojewódzki zjazd Stronnictwa Ludowego. Obrady zjazdu toczyć się będą w siedzibie stronnictwa przy ul. Przejazd 48. Na porządku dziennym, poza referatami politycznymi, znajdują się wybory władz wojewódzkich stronnictwa.

Na zjazd przybyć ma m. in. prezes zarządu głównego, b. marszałek sejmu Rataj. (1)

Wkrótce w Grand-Kinie

Naczelnym tematem dnia jest zbliżająca się premiera rewelacyjnego filmu

CZAR CYGANERII

W rolach głównych:
JAN KIEPURA
MARTA EGGERTH

Wkrótce w Grand-Kinie

NAJWIĘKSZE CZASOPISMO GOSPODARCZE W POLSCE

POLITYKA GOSPODARCZA

KIERUNEK
Walka o rzeczywisty rozwój gospodarczy Rzplitej — przeciwko fikcjom.
Za inicjatywą indywidualną — przeciwko przestępstwu etatyzmu.
Współpraca z Rządem — walka z biurokrytym.
ARTYKUŁY
tętniące życiem — zdecydowane — interesujące — krótkie
WSPÓŁPRACOWNICY
o nazwiskach, które zna cała Polska
Redaktor: STANISŁAW LAUTERBACH

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 6 listopada 1937 r.

Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Równowaga budżetowa

Zamiary p. ministra skarbu na przyszły (od kwietnia zaczynający się) rok budżetowy są już w najogólniejszej linii widoczne.

W związku z tym przypominamy w kilku słowach historię skarbową ostatniego ośmioletnia. Przez sześć lat do roku 35/36 — deficyt był chroniczną chorobą naszego skarbu, osiągnął za ten czas nie wiele mniej niż półtora miliarda złotych pokrytych upłynieniem rezerw ucałanych dawniej oraz operacjami kredytowymi w postaciach bardziej i mniej jawnych. Rokiem przełomowym jest rok 36/37, który zanotował się już nawet lekką nadwyżką. Stało się to dzięki wprowadzeniu w tym roku podatku od wynagrodzeń wypłacanych przez „tekę publiczną“, co przyniosło ok. 175 milionów, dalej dzięki podwyżce stawek ogólnego podatku dochodowego, dająca ok. 50 mil. wreszcie dzięki pomniejszeniu wydatków o jakieś 110 mil. po obu stronach budżetu dało to bezmała ćwierć miliarda.

Srodki zastosowane w roku 36/37 — utrzymano z równym skutkiem przez rok 37/38. Równowaga znamionuje wykonanie budżetowe także w roku bieżącym.

Na rok następny minister przewiduje zmniejszenie podatku od uposażeń z ręki publicznej o 70 mil., czyli prawie o połowę. Będzie to — polegający na ulgach dla mniej zarabiających kompromis w stosunku do postulatów zainteresowanych pracowników, którzy domagają się całkowitego uchylenia owego podatku (raczej nieprzedłużania go, bo był wprowadzony tylko czasowo — na dwa lata). Dalsze plany budżetowe przewidują — powiększenie wydatków w stosunku do roku bieżącego o 130 milionów.

W wyniku tych zmian i przyszłoroczny budżet państwowy wróci więc do swej cyfry dwóch i pół miliarda złotych.

Nie trzeba pisać, że wymowa tej cyfry jest całkiem inna, aniżeli w dobie kryzysu. Wydajność poszczególnych źródeł dochodowych jest na lali wzrastającej. Może przeto minister skarbu bez poważniejszych obaw łatwiej folgować swym kolegom z innych resortów.

Mamy głębokie przekonanie, że równowaga — której dobrodziejstwa w momentach krytycznych ostatniego dwulecia raczej były przez opinię niedoceniane — jest trwałym nabytkiem gospodarki skarbowej. Gwarancję chcemy widzieć w osobie niespornego autora tej równowagi — min. Kwiatkowskiego. Szerog środków technicznych, wśród nich na pierwszym miejscu — dodatnie specificum skarbowości polskiej, budżetowanie miesieczne, czynią z budżetu rocznego ruszowanie ogólne pracy ministra skarbu; i pozwalają mu na czynną samo-kontrolę i dostosowywanie działania do aktualnych rezultatów. Te momenty osobiste i techniczne stanowią choć niepisana ale niemniej, doniosłą rubrykę budżetu.

Dr. A. Z.

Upadłości i układy

Na ostatniej sesji sąd handlowy rozpoznawał sprawozdanie syndyka masy upadłości Gejwisa Rajczuka, z którego to sprawozdania wynika, iż przeciwko ukrywającemu się Rajczukowi i jego współnikom toczy się postępowanie karne, mające na celu w szczególności ustalenie, gdzie zostały wywiezione i ukryte maszyny fabryki podczosznickiej, prowadzonej w Warszawie i że prokuratura łódzka przekazała tę sprawę do dalszego prowadzenia prokuraturze warszawskiej.

Ponadto syndyk wytoczył przed sądem okręgowym w Warszawie, wydział handlowy, pozew o 20.000 zł. przeciwko firmie „Kutner i S-ka“ z tego tytułu, iż i-k syndyk ustalił, firma ta była dłużniczką firmy „Lil“, stanowiącej własność upadłego. Firma „Lil“ została zlikwidowana.

Sąd przyjął — yższe sprawozdanie do wiadomości.

Nadmienić należy, iż sędzia komisarz doniósł sądowi, iż uważa upadłość Rajczuka za nadającą się do umorzenia, lecz ze względu na toczące się śledztwo, wnosil o dodatkowy termin, nie dłuższy od 3-ch miesięcy.

KOMITET PRZYWOZOWY PRZY PRACY

Inauguracyjne posiedzenie nowego organu Rady Handlu Zagranicznego odbyło się w Łodzi. — Dyr. Bajer na czele podkomitetu włókienniczego

Jak donosiliśmy w poprzednim numerze, z dn. 1 b. m. Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego objął funkcje Centralnej Komisji Przywozowej. W związku z tym w dniu wczorajszym odbyło się w łódzkiej Izbie Przemysłowo-Handlowej inauguracyjne posiedzenie Komitetu, na którym nastąpiło jego ukonstytuowanie i ustalenie planu najbliższych prac. Dokonano przede wszystkim wyboru prezydium Komitetu Przywozowego, na którego przewodniczącego powołano dr. Waschko, dotychczasowego prezesa Centr. Komisji Przywozowej. Na wiceprezesów wybrano: z ramienia przemysłu i handlu p. Wencla, wiceprezesa „Zahanu“ i wiceprezesa Stow. Kupców Polskich, z ramienia rzemiosła — pułk. Sikorskiego, dyr. Zw. Izb Rzemieślniczych, z ramienia rolnictwa p. Girtwayna.

Komitet Przywozowy przejął wszystkie funkcje Centr. Komisji Przywozowej, związane z organizacją importu, jego reglamentacją, podziałem wyznaczonych kontyngentów i t. d. Sprawy powyższe Komitet rozstrzygać będzie

badz na swych zebraniach plenarnych, badz też przekaże je podkomitetom, które działać będą na prawach zebrań plenarnych Komitetu głównego, o ile nie zostaną wniesione co do takiego załatwienia sprawy — sprzeciwy.

Podkomitety będą miały charakter branżowy i do nich kierowane będą sprawy, związane z importem interesującym poszczególne branże. Na zebraniu wczorajszym postanowiono utworzyć następujące podkomitety: ogólny, który zastąpi dotychczasową komisję ściłą Centr. Kom. Przywozowej i jak ona będzie się zbierał co tydzień, podkomitet włókienniczy, chemiczny, tłuszczowy oraz t. zw. podkomitet „dorszowy“, powołany ze względu na specjalne zainteresowanie, jakie budzi sprawa importu i konsumpcji dorszy. W najbliższym czasie zdecydowana zostanie sprawa utworzenia jeszcze podkom. skórzanego.

Ukonstytuowanie podkomitetów nastąpi już wkrótce. Składać się one będą z przedstawicieli tych samych instytucji i organizacji, jakie wchodziły w skład Rady Handlu Zagranicznego i

wszystkich jej organów. Jeżeli chodzi o podkomitet włókienniczy przewodniczącym jego wybrany został dyr. Izby łódzkiej, inż. K. Bajer.

Po ukonstytuowaniu się Komitetu Przywozowego przystąpił do swych normalnych prac i dokonał pierwszego podziału kontyngentów importowych. Z artykułów interesujących włókiennictwo, Komitet podzielił kontyngent na przywóz przędzy bawełnianej, przekazując inne sprawy podkomitetowi włókienniczemu.

W dniu dzisiejszym toczyć się będą dalsze obrady Komitetu.

Znaczenie komitetu przywozowego

Korzystając z bytności w Łodzi prezesa Komitetu Przywozowego dr. Waschko zwróciliśmy się do niego z prośbą o ocenę wartości gospodarczej Komitetu i znaczenie objęcia przezeń spraw, związanych z importem.

P. dr. Waschko łaskawie podzielił się z nami swymi poglądami na omawiane kwestie:

— Utworzenie Komitetu Przywozowego i przekazanie mu funkcji, spełnianych dotychczas przez Centr. Komisję Przywozową jest dalszym krokiem na drodze przyjmowania przez samorząd gospodarczy spraw, związanych z zaspokajaniem potrzeb naszego życia gospodarczego. Z tego względu powołanie do życia Rady Handlu Zagranicznego oraz jej wszystkich organów, nie wyłączając Komitetu Przywozowego, powitane być musi z uznaniem, jako objaw dalszego usamodzielniania się naszego życia gospodarczego.

Funkcje i uprawnienia Komitetu Przywozowego nie odbiegają wprawdzie wiele od funkcji i uprawnień Centralnej Komisji Przywozowej, bowiem obie te instytucje mają charakter opinio- i wnioskodawczy, jednakże przejęcie administracji naszego przywozu przez organ bardziej niż Centr. Kom. Przywozu zespolony z życiem gospodarczym bez wątpienia okaże się pożyteczne i celowe.

Komitet Przywozowy, stojąc bliżej spraw, w których zabierać mu przyjdzie głos będzie niewątpliwie bardziej elastyczny i lepiej będzie mógł sprawy te ujmować, co zapewne znajdzie wyraz również w jego działalności wnioskodawczej.

Przed wszystkim w zakresie reglamentowania importu pożyteczna okazać się winna działalność Komitetu Przywozowego — kończy p. prez. Waschko. — Bo skoro pogodzić się musimy z koniecznością reglamentacji, lepiej aby te sprawy regulowali ci, których one bezpośrednio dotyczą. (—)

Brak weksli handlowych na rynku niemieckim

W niemieckim obrocie bezgotówkowym zawiązująca jest znikoma ilość weksli kupieckich. Istnieją cprawda inne zobowiązania, a więc przede wszystkim różnego rodzaju skrypty dłużne z tytułu zbrojeń i rozbudowy, jest dość duża ilość weksli tak zw. „finansowych“, ale mało wiadać na rynku weksli handlowych z tytułu obrotu towarowego.

W tych warunkach bardzo charakterystycznym zjawiskiem jest niepomierne rozroście kredytu dyskontowego Reichsbanku. Podczas najlepszej konjunktury niemieckiej w 1929 roku wynosił on 2.608 milionów marek. Dzisiaj przy braku weksli handlowych i przy cenach naogół niższych wynosi on 5.285 milionów i stale wzrasta. Eksperci są zdania, że nie powinien przekraczać 2.500 milionów nawet w podobnej konjunkturze. Zauważyć przy tym należy, że dr. Schacht był zawsze przeciwny zwiększeniu tego kredytu.

Sprzedż świadectw przemysłowych

Okólnik Min. Skarbu. — Zw. Izb w sprawie rozszerzenia ulg

Ukazał się okólnik Min. Skarbu dotyczący sprzedaży świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na r. 1938. Zarządzenie powyższe ustala termin i warunki wykupu świadectw, pozostawiając zarówno terminy (od 1 listopada do 31 grudnia), jak i podstawowe ceny świadectw bez zmiany.

Zarządzenie nie porusza kwestii ulg, przyznawanych co roku pewnym kategoriom zakładów przemysłowych i handlowych, sprawa ta bowiem uregulowana będzie osobnym okólnikiem w późniejszym terminie po wysłuchaniu wniosków w tej materii samorządu gospodarczego.

Zw. Izba Przemysłowo-Handlowych stanowisko swoje w omawianej sprawie skonkretyzuje prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu. Związek domagać się będzie zachowania wszystkich do-

tychczasowych ulg, co zresztą zdaje się nie podlegać dyskusji, a ponadto proponuje szereg istotnych poprawek. Do najważniejszych należeć będzie wniosek rozszerzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez zakłady handlu towarowego II kat. Propozycje w tym względzie pójdą pod linię przyznania tego rodzaju przedsiębiorstwom prawa nabywania świadectw II kat. za cenę świadectwa półrocznego przy obrocie rocznym do 100 tys. zł., gdy dotychczas górna granica obrotów, uprawniających do ulg wynosiła 50 tys. zł.

Poza tym Zw. Izba domagać się będzie rozszerzenia ulg dla przedsiębiorstw skupu zawodowego, a w dziale przemysłowym generalnego uregulowania bonifikat dla przedsiębiorstw I kat. o czym obszernie pisaliśmy wczoraj. (—)

Indywidualne moratorium hipoteczne

zamiast powszechnego. — Projekt ustawy M n. Sprawiedliwości

Jak donoszą z Warszawy, Min. Sprawiedliwości opracowało projekt ustawy regulującej sprawę moratorium hipotecznego.

Projekt, biorąc pod uwagę konieczność przywrócenia do życia kredytu hipotecznego, czego nie da się osiągnąć bez likwidacji ograniczeń prawnych w postaci moratorium i reglamentacji stopy procentowej od sum hipotecznych — w zasadzie znosi obowiązujące obecnie moratorium, przynajmniej w jego dotychczasowej postaci.

Zamiast moratorium powszechnego

ustawa wprowadza t. zw. moratorium sędziowskie, t. j. uzależnione od decyzji sądu. W zależności od sytuacji dłużnika, sąd mógłby mu przyznać moratorium na okres nie dłuższy od lat 3, względnie rozłożyć spłatę długu na raty na okres do lat 10.

Koła właścicieli nieruchomości godzą się na omówiony projekt, wysuwają jednak szereg poprawek. M. in. domagają się, aby w okresie najbliższych dwu lat obowiązywało roczne wypowiedzenie sum, w stosunku do których moratorium wygaśnie (—).

Zboże nadal niżkuje

Podaż większa od przewidywanej

Trwająca od trzech tygodni niżka na większych rynkach zbożowych w okresie ostatniego tygodnia uległa pogłębieniu. Spadek objął rynki Stanów Zjednoczonych, Kanady i Europy, spadek cen jest więc powszechny. Tłumaczy się to przede wszystkim cyfrą zbiorów tegorocznych, która dotychczas wprawdzie ściśle ustalona jeszcze nie została, ale nie ulega już obecnie żadnej wątpliwości, że zbiory te będą znacznie wyższe od możliwego zapotrzebowania.

Na rynku krajowym niżka trwa nadal, chociaż tempo jej stało się znacznie powolniejsze. Ponieważ rolnicy w dalszym ciągu wyprzedają bydło i trzodę niedotuczoną, przeto odpadła konieczność żywienia zwierząt ziarnem. Wobec

dobrego urodzaju ziemniaków konieczność ta (tymbardziej nie istnieje, dzięki czemu na rynek będzie prawdopodobnie wyrzucona znacznie większa ilość zboża, niż początkowo przypuszczano. Stąd też i niżka. Obniżyły się również cokolwiek oleiste, pozostałe ziemniaki przeważnie bez zmian. W związku z obniżką zbóż chlebowych staniały otręby, co dla hodowli ma pewne znaczenie.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała nadal tendencja słaba. Podaż sztuk niedotuczonych znaczna, należycie opasionych — bardzo mała, stąd i ceny niskie.

Masło w tygodniu sprawozdawczym staniało.

Gielda pieniężna Prem. Składkowski w Białymstoku

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 292.45, Bruksela 89.85, Kopenhaga 117.65, Londyn 26.35, Nowy Jork 5.28.25, Nowy Jork — kabel 5.28.63, Oslo 132.40, Paryż 17.91, Praga 18.51, Sztokholm 135.85, Zurych 122.50. Drobna tranzakcja a nienotowana Wiedeń 90. Bank Polski płacił za odłary amerykańskie 5.26, kanadyjskie 5.25.50, floreny holenderskie 291.45, franki francuskie 17.61, szwajcarskie 122, belgi belgijskie 89.60, funty angielskie 26.29, palestyńskie 25.90, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 16.50, duńskie 117.10, norweskie 131.70, szwedzkie 135, liry włoskie 21, szylingi austriackie 97.50, marki fińskie 11.20, niemieckie 115, niemieckie srebrne 118.

AKCJE. Dla akcyj tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 107, Wegiel 23.25 — 23, Starachowice 30.75. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 33.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnątrz i 4 i pół proc. listami ziemskimi. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 69.50, seria 82.50, 4 proc. konsolidacyjna 59.25 — 59.50, 4 i pół proc. wewnętrzna 55.50 — 55.63, 4 i pół proc. ziemskie 55.25 — 56, 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I em. 93, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62.50 — 63 — 62.88, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56.50, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy VII em. 57, 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX em. — 65. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. dolarowa 38.50 — 38.75, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 58.50 — 58.75, 5 proc. Warszawy stare 63.75 3 proc. renta ziemska 53.50, odcinki po 1.000 zł. — 54.

GIELDA ŁÓDZKA. Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poz. inwestycyjna I-sza emisja — 69.75—69.50, dolarówka 39.15—39.00, poz. konsolidacyjna grube 60.00—59.75, poz. konsolidacyjna drobne 59.75—59.50, poz. wewnętrzna 55.75—55.50, Bank Polski 108.50—108.00. — Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIELDA ZBOŻOWA. Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: owies zbierany 22.50, mąka pszenna 50 proc. 44.00—45.00, mąka pszenna 65 proc. 42.50—43.50, mąka pszenna II-gi gat. 36.75—37.75, mąka razowa 34.00—35.00, kasza gryczana 34.50—35.50. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWELNY z dnia 4-go listopada 1937 roku.
NOWY JORK: Loco 7.79, listopad 7.84, gruzień 7.64, styczeń 7.65, luty 7.67, marzec 7.69, kwiecień 7.72, maj 7.75, czerwiec 7.77, lipiec 7.80, sierpień 7.83, wrzesień 7.86, październik 7.90.
NEW ORLEAN: Loco 7.73, gruzień 7.73, styczeń 7.72, marzec 7.78, maj 7.82, lipiec 7.87, październik 7.97, gruzień 8.00.
LIVERPOOL: Loco 4.52, listopad 4.36, gruzień 4.38, styczeń 4.41, luty 4.43, marzec 4.45, kwiecień 4.47, maj 4.49, czerwiec 4.50, lipiec 4.52, sierpień 4.53, wrzesień 4.55, październik 4.57.
Giza: Loco 7.19, listopad 6.10, styczeń 6.34, marzec 6.43, maj 6.52, lipiec 6.58, wrzesień 6.58, październik 6.58.
Egiptka Sakell: Loco 8.32
Upper: Loco 6.00, listopad 5.58, styczeń 5.50, marzec 5.51, maj 5.54, lipiec 5.58, wrzesień 5.58, październik 5.61.
BREMA: Loco 9.57, styczeń 8.40, marzec 8.97, maj 9.24, lipiec 9.43, październik 9.63.
ALEKSANDRIA: Sakellaridis: Listopad 14.52, styczeń 14.01, marzec 13.70.
Giza: Listopad 11.87, styczeń 11.85, marzec 11.80, maj 12.00.

Zakończenie prac komisji antyetatystycznej

W ostatnich dniach odbyło się posiedzenie prezydium Komisji do Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych. Na posiedzeniu tym Prezydium Komisji przyjęło zgłoszone dopelnienia i poprawki do wniosków. Całość sprawozdania jest obecnie powielana w celu złożenia go rządowi. Część ogólna zawiera referaty, zamknięte z projektami ustawodawczymi zmierzającymi do: 1) ograniczenia działalności gospodarczej państwa 2) zrównania warunków pracy przedsiębiorstw państwowych i prywatnych 3) usprawnienie gospodarki przedsiębiorstw państwowych.

Część szczegółowa sprawozdania składa się z kilkunastu tomów, zawierających wyniki badań poszczególnych przedsiębiorstw państwowych. Badane przedsiębiorstwa zostały ujęte w następujące grupy: użyteczności publicznej, metalowa, drzewna, chemiczna, spożywcza, komunikacyjna i różnych.

Amsterdam, 5 listopada.

Zo zmiennym szczęściem walczą Euwe i Aliechin o tron mistrza świata. — Trzynasta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy dr. Euwe i dr. Aliechinem zakończyła się po 67 posunięciach, zwycięstwem dr. Euwe. — Stan meczu: dr. Aliechin — 5 wygranych, dr. Euwe — 3 wygrane, 5 partij — remis.

Dekoracja policjantów, którzy odparli napad na wieś Wyszonki Kościelne

Warszawa, 5 listopada. Prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski udał się na teren województwa białostockiego.

W gmachu województwa w Białymstoku odbył premier konferencję z wojewodą białostockim Henrykiem Ostaszewskim.

We wsi Wyszonki Kościelne, pow. wysoko - mazowieckiego premier dokonał na placu przed kościołem dekoracji policjantów, którzy odparli w no-

cy dnia 15 września napad na tę wieś.

Do dekorowanych premier wygłosił następujące przemówienie: „Żołnierze policjanci!

Przed trzema tygodniami odparliście zbrojny napad na wieś Wyszonki-Kościelne mimo, że liczba napastników wielokrotnie przewyższała wasze siły. Odparliście go dlatego, że hasłem naszym było utrzymanie ładu i porządku.

Nadając wam tak dobrze zasłużone odznaczenie, dziękuję wam w imieniu służby“.

Ćwiczenia obrony przeciwlotniczej w okręgu położonym u ujścia Tamizy

Londyn, 5 listopada.

(PAT). Ubiegłej nocy pod kierownictwem admirała sir Edwarda Avenza odbyły się w okręgu, położonym u ujścia Tamizy, ćwiczenia obrony przeciwlotniczej.

Kilka minut po północy ryk syren oznajmił nalot samolotów od strony Manston. W ciągu 12 minut miasta Gravesend, Chatham, Tilbury i Gillongtan pograżyły się w ciemnościach, a grupy ochotników zajęły wyznaczone stanowiska, podczas, gdy reflektory wojskowe przeszukiwały niebo.

Zarządzenia obrony biernej były wy-

konane w sposób tak zadawalający, iż admirał Evans mógł oświadczyć: — „Ataki powietrzne nie przedstawiają bardzo realnego niebezpieczeństwa, gdy ludność cywilna jest dobrze zorganizowana, jeśli natomiast nie jest ona wyszkolona, to niebezpieczeństwo może być straszne“.

Dramat na statku „Batory“

Jubiler amerykański skoczył do morza

Gdynia, 5 listopada.

Podczas ostatniego rejsu statku „Batory“ z Ameryki do Gdyni, wydarzyła się niezwykła tragedia, której ofiarą padł bogaty jubiler amerykański, Stefan Baloght, narodowości rumuńskiej.

Wskutek niefortunnych operacyj handlowych Baloght popadł ostatnio w depresję psychiczną, a przed dwoma tygodniami otrzymał nakaz opuszczenia Ameryki i udał się do Europy na statku „Ba-

tory“, zamierzając wyjechać następnie do Rumunii.

Gdy „Batory“ znajdował się o kilkanaście mil morskich od Kopenhagi, Baloght otworzył okienko w lazience okrętowej i wyskoczył przez okno do morza. Samobójczego skoku nikt nie zauważył.

Po przybyciu „Batorego“ do Gdyni, towarzysząca choremu żona jego, została przytrzymana przez władze policyjne, które wdrożyły śledztwo.

Bilans Banku Polskiego

w trzeciej dekadzie października

Warszawa, 5 listopada.

(Pat) — W trzeciej dekadzie października r. b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.7 miln. zł. do 432.8 miln. zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.9 miln. zł. do 36.0 miln. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 20.5 miln. zł. do 635.2 miln. zł., przy czym portfel wekslowy wzrósł o 15.2 miln. zł. do 562.6 miln. zł. Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 3.6 miln. zł. do 46.5 miln. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami zwiększył się o 1.7 miln. zł. do 26.1 miln. zł.

Obieg biletów bankowych wzrósł o 90.6 miln. zł. do 1.093.8 miln. zł. Pokrycie złotem wynosi 35.80 proc., stopa dyskontowa 5 proc., a stan od pożyczek zastawowych 6 proc.

Spadek dolara

Warszawa, 5 listopada.

(PAT) Na dzisiejszych giełdach walutowych dewiza na Nowy Jork wykazała dalsze osłabienie. Notowano ją w Zurychu 4.32 wobec 4.32 3/4 wczoraj, w Londynie zaś o godz. 14 przeszło 4.98 3/4 wobec niecałych 4.98 przy wczorajszym zamknięciu.

Spadek dolara tłumaczony jest pogorszeniem sytuacji koniunkturalnej w Stanach Zjednoczonych i masowym wycofywaniem z U. S. A. kapitałów obcych, co powoduje podaż waluty amerykańskiej.

Rewizja w zarządzie gminy żydowskiej w Warszawie

Warszawa, 5 listopada.

W związku z toczącym się śledztwem przeciwko dawnemu zarządowi Gminy żydowskiej w Warszawie, w dniu dzisiejszym sędzia śledczy rewiru VII przeprowadził rewizję, zabierając dokumenty i księgi buchalteryjne.

Również przeprowadzona była lustracja księgowości w żydowskim stowarzyszeniu pogrzebowym „Ostatnia Posługa“

„Wieczny Żyd“

Wystawa pod „pretekstem“

Streichera

Berlin, 5 listopada.

(Pat) — W poniedziałek 8 listopada otwarta zostanie w Monachium wystawa p. n. „Wieczny Żyd“.

Na otwarcie przemawiać ma gauleiter Streicher — wydawca tygodnika „Der Stuermer“. Minister Goebbels dokona inauguracji wystawy.

Brat arcyks. Ottona

wstąpił do akademii wojskowej

Wiedeń, 5 listopada.

(Pat) — Brat pretendenta do korony arcyksięcia Ottona Habsburga — arcyksiążę Feliks, wstąpił do akademii wojskowej w Wiener Neustadt.

W ten sposób, po raz pierwszy członek domu Habsburgów w okresie powojennym, rozpocznie służbę w armii austriackiej.

Porozumienie wojskowe

między Grecją i Turcją

Berlin, 5 listopada.

(Pat) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Aten, że pomiędzy Turcją, a Grecją, według wiadomości kół dobrze poinformowanych, zostało zawarte porozumienie wojskowe.

Porozumienie to obowiązywać ma w ciągu lat 10-ciu. Jak przypuszczają, w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, odbędzie się podpisanie tego układu.

Podróż premiera Metaxasa do Ankarji miała na celu poczynienie odpowiednich przygotowań dla zawarcia układu wojskowego.

Obieg bilonu

Warszawa, 5 listopada.

(Pat) — Obieg polskich monet srebrnych i bilonu przedstawiał się w dniu 31 października r. b. następująco (w miln. złotych — w nawiasach dane na dzień 20 października): suma globalna 457.1 (441.5), w tym: monety srebrne 370.6 (352.83), bilon niklowy i brązowy 86.5 (84.8).

Program wizyty

króla belgijskiego w Londynie

Londyn, 5 listopada.

(Pat) — Ogłoszony został program wizyty oficjalnej, jaką król belgijski Leopold złoży królowi Jerzemu w dniach 16, 17 i 18 listopada.

Król Belgów przybędzie do Dover dnia 16 b. m. o godz. 13. W porcie powita go ks. Gloucester, a następnie gościa belgijskiego spotkają na dworcu Victoria w Londynie król Jerzy i członkowie domu królewskiego.

Wieczorem król Jerzy wyda na cześć gościa bankiet w pałacu buckinghamskim. Dnia 17 b. m. wieczorem król Leopold podejmować będzie króla angielskiego w gmachu ambasady belgijskiej.

18 listopada król Leopold będzie obecny w Colchester na rewii pułku gwardyjskiego, w charakterze szefa tego pułku.

Książki rodzinne w Niemczech

„Kwalifikacje rasowe“ ludności

Berlin, 5 listopada.

(PAT). W Niemczech zaprowadzono ustawowo księgi rodzinne prowadzone przez urzędy stanu cywilnego.

Ustawa zmierza do zarejestrowania nie tylko stosunków rodzinnych, lecz również kwalifikacji rasowych ludności Rzeszy. Cel ten ma być osiągnięty w ciągu 50 lat.

Przemyt broni

dla powstańców hiszpańskich

Gibraltar, 5 listopada.

(PAT). Władze brytyjskie, sprawujące kontrolę graniczną, zatrzymały wczoraj wóz, na którym przewożono 4 wielkie skrzynie z bronią i amunicją, przeznaczoną dla wojsk powstańczych. Wóz ten jechał z Gibraltaru do Laleina.

Kronika radowa

POPULARNE WALCE PRZEZ RADIO.

Wieczór sobotni, dnia 6-go b. m., o godzinie 21.00 przyniesie audycję o charakterze pogodnym i popularnym, mianowicie wokalne walce, w wykonaniu operowego tenora Janusza Popławskiego, oraz walce fortepianowe w wykonaniu Jana Berezynskiego. Usłyszą więc radiosłuchacze utwory Kreislera, jak „Cierpienia miłości“, Marczewskiego, Rózyckiego, Delibesa i przede wszystkim króla walców — Straussa.

KONCERT SYMFONICZNY PRZEZ RADIO.

Całotygodniowy program muzyczny Polskiego Radia zakończy się pogodnym sobotnim koncertem symfonicznym, w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitełberga; w skład programu wchodzi wysoce wartościowe, a przy tym bardzo popularne i mile do słuchania kompozycje, jak utwory Rossiniego, Offenbacha, Chabrier'a i Reginy. Zakończenie koncertu stanowić będzie Czajkowskiego suita z baletu „Jeziorko łabędzie“ Początek o godz. 22.00.

O PRACY OŚWIATOWEJ W AUDYCJI DLA

POLAKÓW Z ZAGRANICY.

Dla Polaków zagranicą nadana zostanie dnia 6-go b. m., o godz. 19.20 audycja, opracowana przez Irene Gombrowicz, zatytułowana „Dyskusja w świetlicy“. Jest to druga z kolei audycja poświęcona pracy oświatowej. Radiosłuchacze poznają w niej najważniejsze zasady jakimi trzeba się kierować przy prowadzeniu dyskusji, aby naprawde się udało. Usłyszą też przegląd takiej dyskusji, przeprowadzony przez zespół młodzieży. Wieczór — jak się zwykle dzieje w świetlicy — zakończy muzyka. Audycja ta z pewnością nas znów z jedną z najczęściej stosowanych form pracy świetlicowej.

Część I-sza audycji o godz. 19.00, przeznaczona dla dzieci młodszych, zawiera obrządek Ewy Zaremby „O tem jak leśny krawczyk szyl zwierzątkom futerka“.

PREMIOWANIE NOWYCH RADIOABONENTÓW.

W czasie ogólnopolskiej Wystawy Radiowej w Bydgoszczy, która trwać będzie do 14-go b.m., zorganizowano szereg imprez propagandowych, między innymi premiowanie nowych abonentów radiowych, zgłaszających się w urządzenie pocztowym na terenie Wystawy.

Abonenci, którzy otrzymają Nr. 100, 250, 500, 1000, 1500 i 2000 otrzymają wartościowe premie. Możliwość otrzymania premii ma każdy mieszkaniec z okręgów dyrekcji poczt i telegrafów w Bydgoszczy i Poznaniu, wystawowy bowiem urząd pocztowy przesyła otrzymane zgłoszenia urzędem pocztowym w miejscu zamieszkania zgłaszającego się.

PIANISTKA MARIA CHASIN W RADIO

WARSZAWSKIM.

Dziś o godzinie 7-ej min. 15 Warszawa II nadaje recital znanej pianistki łódzkiej Marii Chasin. W programie utwory: Beethovena, Paderewskiego, Suka, Poulenca, Faure'a, Debussy'ego i Frydmana.

JÓZEF SZIGETI W FILHARMONII.

Evenementem bieżącego sezonu koncertowego w Łodzi będzie niewątpliwie występ w sali Filharmonii Józefa Szigetiego, Artysta przygotował dla Łodzi specjalnie piękny program, w którym prym wiodzie nieśmiertelna „Sonata Kreutzerowska“ Beethovena. Koncert odbędzie się w poniedziałek, 8-go b.m. o godz. 8.45 wiecz.

Czołowe miejsce na całym świecie zajmuje księgowość SZWAJCARSKA

SKROCONA KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA

Pisze się tylko jeden raz.

a otrzymuje się codziennie BILANS. Wszystkie księgi ODPADAJA. Każdy BŁĄD od razu jest WYKAZANY. ZAOSZCZĘDZA 70% pracy.

Księgowość robocznym metodą przebitkową. Zaprowadzamy też inne systemy księgowości. Sporządzamy bilanse. Kontrolujemy księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer
Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83.

Maszyna do księgowania i pisanja za 1/3 wartości do sprzedania.

„OLLA-CRISTALLIN” to rewelacja!

Zagraniczna fabryka zgrzebeł

dobrze wprowadzona od wielu lat na tutejszym rynku

POSZUKUJE DZIELNEGO FACHOWCA

jako AGENTA SPRZEDAŻY. — Oferty sub: „Zgrzebla” do biura ogł. Fuchsa, Piotrkowska 87

Tylko w ogrodnictwie **„MARYSIN”** PIOTRKOWSKA 76 telefon 112-36 można dostać kwiaty cięte, doniczkowe i rośliny zielone PALMY i wielkim wyborze. Przyjmuje się zamówienia na kosze, wiazanki (ślubne) wieńce i na wszelkiego rodzaju dekoracje z palm i laurusów po cenach b. przystępnych. Ruda Pahlanicka, ul. Szkolna 18, tel. 204-96 30-3


Lokale

LUKSUSOWE mieszkanie 4-pokojowe, przedpokój, hol, wszelkie wygody, centralne ogrzewanie w nowym domu przy ul. Wólczańskiej 197 (obok szpitala św. Jana) od zaraz do wynajęcia FABRYCZNY budynek, parter i 3 piętra, centralne ogrzewanie, 3 stronne światło tanio do wynajęcia, tel. 193-74. POSZUKUJE 2 lub 3 pokoi z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty składać do Administracji sub „Wyplacalny”. 6

FOKÓJ umeblowany lub bez do wynajęcia Wólczańska 37, m. 1. 0

DO WYNAJĘCIA pokój z używalnością kuchni lub bez przy rodzim. Legionów 47, m. 10, fr. II p. 5

BAROMETR



OPADA

idą zimna i stęży — okres, w którym tak łatwo zapadamy na katar lub grype. Nie wszyscy jeszcze wiedzą, że istnieją środki, które chronią od tych przykrości jesiennej pory. Płukanie jamy ustnej i gardła eliksirem VADEMECUM, środkiem profilaktycznym, obroni nas przed częstymi zachorowaniami na jesieni. Bakteriobójczy eliksir VADEMECUM, dzięki swym specjalnym właściwościom antyseptycznym, niszczy w jamie ustnej i gardle; oddaje również nieocenione usługi przy oparzeniach, jako środek od potu i ogólny środek orzeźwiający. Jedyny eliksir nagrodzony złotym medalem na wystawie Higienu w Paryżu.

ELIKSIR VADEMECUM

D' Reicher

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych

Leczenie promieniami Roentgena Południowa 28. Tel. 201-93 przyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz. w niedziele i święta od 9-11

DOKTOR HENRYKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych

TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98 od 8-11-ej i od 6-9-ej wieczór w niedziele i święta od 9-12.30.

DR. MED. TREPMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych

Zawadzka 6 tel. 234-12 przyjmuje od 8-11, 2-4 i 6-9 wiecz

Dr. MED. A. Kopcowski

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30-2.30 i od godz. 7-8 telefon 232-55.

DR. MED. JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7 TEL. 164 21 godz. przerw 5-7.

DO SPRZEDAŃIA wirówka

(Haubolda) z koszem miedzianym 800 m/m w dobrym stanie, Łódź, 6-go Sierpnia 100, telefon 150-99. 25-2

PRZEJRZYJ SIĘ W LUSTRZE...

GABINET KOSMETYCZNY I. NAMIOTOWA, Narutowicza 11 udziela bezpłatnych porad w dziedzinie racjonalnej kosmetyki.

Posady

RUTYNOWANY buchalter - bilansista korespondent polsko - niemiecki poszukuje posady całodzienną ewent. na godziny. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Buchalter” „Fuks”, Piotrkowska 87. 6

SZWACZKA wykwalifikowana może się zgłosić do pracowni damskiej bielizny, Zeromskiego 29, m. 4. 7

Przebieg od **BOLU GŁOWY** dla dorosłych ze zn. fabry

KOWALSKINA stosuje się również

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE; KATARZE

DR. MED. Felicia ROZEN

CHOROBY DZIECI, przeprowadziła się

MONIUSZKI 2 Tel. 169-59 — Przyjmuje od 4-7.

WĄTKI do OKIEN

WATA i LIGNINA po cenach konkurencyjnych Fabr. Omega, Lipowa 4, telefon 159-25. 15-2

Nauka i wychowanie

75 GR. lekcja francuskiego. Dyplomowana paruwanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłumaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20 m. 20. I-sza lewa of. parter.

LEKARZ - DENTYSTA **B. Nushbaumowa**

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51 TELEF. 121-23.

LEKARZ - DENTYSTA **F. Kopcowski**

Piotrkowska 8 Telefon 232-55. POWRÓCIŁA Przyjmuje od 10-1 i od 3-ej do 7-ej

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM plac 5511 m. kw. w Sokolnikach, nadający się na letnisko. Cena 2.000.—. Wiadomość ul. Piotrkowska 230, m. 7, Szymczak. 0

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastąpi od 4-8 po poł

MATURYSTKA, rutynowana korepetytorka udziela lekcji w zakresie gimnazjum i liceum nowego typu. Ceny bardzo przystępne. Zgłoszenia Pomorska 30, m. 12, tel. 164-33 w godz. od 1-ej do 4-ej. 6

Dr. MED. WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11 Telefon 238-02 Przyjmuje od 8-12 i od 4-9 w niedzielę i święta od 9-11

LEK - DENT. **F. Boruńska**

POWRÓCIŁA Al. Kościuszki 21, m. 5 tel. 182-22.

REWOLWER Schlichtmaschine firmy Colmen - Grevembroigh mało używana, okazujnie do sprzedania. Telefon 238-09.

OKAZYJNIE do sprzedania prawie nowy „Chrysler” 6-cio cylindrowy. Luksusowe wykończenie. Zgłoszenia tel. 167-66 od godz. 9 do 13 i od 15-18.

JEZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela, Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja, Tel. 262-70 w godzinach 2-3. 0

BUCHALTERIA, sporządzanie bilansów i nauka pisanja na maszynie. — Kurs całkowity — opłata przystępna. Informacje: Cegielińska 25, m. 35. 6

„Czystość”

przyjmuje cyklizowanie, drutowanie, fraterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi

Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45 Ceny konkurencyjne.

PRZYCHODNIA dla chorych WENERYCZNIE

mezczyzn i kobiet **PIOTRKOWSKA 88**

Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta - lekarz. Przychodnia czynna od 9 r. do 9 w. Specjalny gabinet kosmetyczny. PORADA 3 ZŁ.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zelekniczenia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić cośkolwiek okazujnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”.

SZYJE WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje

ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

ELIKSIR VADEMECUM

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcji gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium), oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu, G. Hurwicz-Szyllerowa, Aleja 1-go Maja 9, m. 6. 23

Rozmaite

ZAMIENIAMY stare odbiorniki na najnowsze modele 1938 r. wszelkich marek i typów. Płacimy najwyższe ceny. Radio Selektor, Piotrkowska 17, tel. 264-01.

12 FOTOGRAFII 1.— zł. Portret 1.50 w zakładzie fotograf. „Fotopol”, Łódź, 11-go Listopada 14. 7

DRZWI I OKNA uszczelniamy bezkonkurencyjnym systemem A. Frydenzona. Chroni mieszkania od zimna, wiatru i kurzu. Trwałość długoletnia. Dzwonić 173-57 w soboty 222-72. 6

MAMKA ze świeżym pokarmem, potrzebna. Zawadzka 45, m. 11. 7

ZGUBIONO kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej Nr. 46572 z dnia 22/XI. 1927 r. zł. 20.— na imię A. J. Berger, Zgierska 18. 6

BYŁY KIEROWNIK FABRYKI wyr. baw. ze znajomością buchalterji, administracji fabrycznej, spraw podatkowych i ubezpieczeniowych oraz wszelkich czynności biurowych

POSZUKUJE jakiegokolwiek POSADY

Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty do „Republiki” sub. „Referencje”.

Ku uwadze P. T. Łodzian, wyjeżdżających do Warszawy

„TABARIN”

(RYMARSKA 12) Występy art. krajowych i zagranicznych. COCTAIL-BAR ORKIESTRA RUBINSTEINA. Lokal otwarty do rana. Dyrektor: D. TANENBAUM

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14, Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24, dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 13-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łódź zł. 4.— za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” + „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu 25 7 — miesięcznie

Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajnie 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabellaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Śluzne reklamacje beda uwzględniane, o ile wniesione beda najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.